Magistrat m. Torunia
I. Wydział Prezydjalny.
L. dz. I. ...../.....

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcji nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, piątek 12 czerwca 1931 Nr. 132

Stanowcze „Nie" Brianda

przeciwko obłudzie i dwulicowości Niemców

Paryż 11. 6. (PAT). Zabrawszy głos na wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych, Briand oświadczył co następuje: Związek stalowych hełmów co roku odbywa swój kongres, przyczem mówcy stahlhelmowi nigdy nie składają dowodów ducha pacyfistycznego. Na ostatnim zjeździe Stahlhelmu padły słowa szczególnie godne ubolewania, a przytem stało się to w obecności niemieckich marszałków, generałów i książąt. Conajmniej należy powiedzieć, że to co tam się działo, jest w najwyższym stopniu godne ubolewania i potępienia, a tem więcej należy to potępić, gdy się zważy, że manifestacje tego rodzaju miały miejsce nazajutrz po tych szczerych usiłowaniach, jakie były czynione w Genewie w celu uregulowania kwestji mniejszościowej. W obliczu każdego wydarzenia tego rodzaju Francja nigdy nie omieszka jaknajkategoryczniej zaprotestować pełna troski o to, ażeby współpraca międzynarodowa nie została zamącona. O ileby nie miały nastąpić pożądane zmiany, — stanie się niemożliwem kontynuowanie polityki pokoju z Niemcami tak, jak to się dzieje z innymi krajami.

Co się tyczy prowadzonych obecnie Londynie rozmów angielsko - niemieckich, to należy zaznaczyć, że

FRANCJA MA PEŁNE PRAWO POWIEDZIEĆ: NIE,

gdy z którejkolwiek strony proponuje się cośkolwiek, co jest w sprzeczności z jej interesami.

NIE MOŻE BYĆ NAWET MOWY O REWIZJI PLANU YOUNGA

albowiem plan ten ma charakter ostatecznego rozstrzygnięcia. Zresztą plan Younga zawiera w sobie ewentualności, z których Niemcy mogą skorzystać. To też mogą z nich w samej rzeczy skorzystać, gdy uznają, że jest to w ich interesie, a od tego to jeszcze bardzo daleka droga do uznania tego planu za wymagającego naprawy i posyłania go w tym celu no konferencję międzynorodową, poświęconą sprawom długów. Do chwili obecnej francuski minister spraw zagr. nie został uprzedzony o żadnych tego rodzaju zamiarach i możecie panowie być pewni, że nie da się wciągnąć w tym kierunku.

Po oświadczeniu ministra Brianda interpelację deputowanego Lorin odesłano do komisji, poczem premjer Laval zażądał otwarcia dyskusji nad interpelacją deputowanego Soulier w sprawie zapowiedzianego wzięcia udziału przez ministra Brianda w bankiecie byłych kombatantów, jaki ma się odbyć w okręgu wyborczym deputowanego Malvy'ego.

Deputowany Soulier wyraził zdziwienie nie, że członek rządu miałby się udać dla wygłoszenia mowy politycznej do wzmiankowanego okręgu, w którym niejeden z przywódców opozycji niewątpliwie będzie usiłował wykorzystać autorytet i popularność Brianda.

W odpowiedzi na to Briand zaznaczył, że manifestacja ta nie jest organizowana w celu stworzenia konfliktu pomiędzy jego kolegami, a on sam nie ma też żadnych ukrytych myśli politycznych

Franklin Bouillon również deklarował zamiar zgłoszenia interpelacji w powyższej kwestji. Wreszcie deputowany Soulier wycofał swą interpelację, którą podjął z kolei deputowany socjalistyczny Frossar. Premjer Laval zażądał odrzucenia interpelacji Frossara co izba deputowanych uchwaliła zgodnie z życzeniem premjera 314 głosami przeciwko 251.

Polskie kontrtorpedowce w Libawie

Ryga, 11. 6. (Pat). Okręty polskie „Wicher" i „Ślązak" pod wodzą kmd. **Unruga** zawinęły wczoraj po południu do **portu w Libawie**, gdzie wezmą udział w uroczystym obchodzie 10-lecia istnienia łotewskiej marynarki wojennej. Przybyły również z tego samego powodu okręty Niemiec, Estonji, Finlandji, Francji i Szwecji.

Już się kłócą!

Charakterystyczna kłótnia na wiecu Centrolewu

(o) **Warszawa**, 11. 6. (Tel. wł.). W związku z wyborami uzupełniającemi do Sejmu w okręgu nr. 9 (Płock, Rypin, Sierpc, Płoński), które odbędą się 21 bm. zauważyć się daje **natężenie agitacji wyborczej**. Zgłoszono 3 zasadnicze listy, nr. 1 — BBWR, nr. 4 — Stron. Narod. i nr. 7 — Centrolew.

Stronnictwo Narodowe nie wykazuje większej aktywności i organizuje przedewszystkiem agitację t. zw. chałupniczą, urabiając jednostki.

Wiece Centrolewu cieszą się małą frekwencją.

Charakterystyczny fakt zaszedł na wiecu Centrolewu w Płońsku, gdzie **dwaj kandydaci poselscy z tej samej partji**, pos. **Dubois** i kandydat na posła **Białoskórski rozpoczęli publicznie dyskusję polemiczną.**

Kapelmistrz Dołżycki

demoluje mieszkanie artystki Orleńskiej

(o) **Warszawa**, 11. 6. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy mieszkańcy domu przy ul. Marszałkowskiej, w którym mieszka znana artystka operetkowa **Olga Orleńska**, zostali zbudzeni hałasem dobywającym się z jej mieszkania. Jak się okazało, do **mieszkania Orleńskiej wtargnął w nocy przemocą jej mąż**, znany kapelmistrz **Adam Dołżycki**, z którym Orleńska od roku żyje w separacji. Dołżycki, którego Orleńska nie chciała wpuścić do mieszkania, **zdemolował całe urządzenie i pobił artystkę do utraty przytomności.**

Lekarz stwierdził u śpiewaczki zgniecenie klatki piersiowej i zwichnięcie ramienia.

Orleńska skierowała sprawę na drogę sądową.

Dokoła sanacji finansowej PePeGe

(o) **Łódź**, 11. 6. (Tel. wł.). Wczoraj przybył do Łodzi **dyrektor fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu Halperin.** W związku z jego przybyciem zwołano zebranie łódzkich firm przemysłowych, którym Pe-Pe-Ge jest winne miljonowe sumy za dostawę surowców i tkanin. **Większość firm zgodziła się na plan sanacji, fabryki Pe-Pe-Ge**, przedłożony przez dyrekcję. Uchwalono, że komisja wierzycieli, reprezentująca firmy, którym fabryka Pe-Pe-Ge jest winna większe sumy, porozumie się z drobniejszymi wierzycielami, celem omówienia spłaty długów fabryki.

Min. Zaleski w Karlsbadzie

Warszawa, 11. 6. (Pat). W dniu wczorajszym p. min. **Zaleski** opuścił Warszawę, udając się na 3-tygodniowy wypoczynek do Karlowych Varów (Karlsbad).

Twórca pomnika Wilsona przybył do Poznania

Poznań, 11. 6. (Pat). Ubiegłej **nocy** przybył do Poznania twórca pomnika prezydenta Wilsona, artysta - rzeźbiarz Amerykan Gutson **Borglun wraz z małżonką.**

Przed południem Borglun udał się do Parku Wilsona celem obejrzenia miejsca, obranego pod pomnik oraz celem stwierdzenia stanu prac przy ustawianiu pomnika. Borglun wyraził zupełne zadowolenie z wyboru miejsca i **wysłał depeszę do Paderewskiego**, stwierdzającą pomyślny stan robót przygotowawczych.

Jutro państwo Borglun odjeżdżają przez Berlin do Danji. P. Borglun jest z pochodzenia **Duńczykiem, w ojczyźnie swej jednak nigdy jeszcze nie był.**

Polska w Radzie Międzynar. Biura Pracy

Genewa, 11. 6. (PAT). Do grupy **rządów** rady administracyjnej **międzynarodowego biura pracy** wybrano na 4 wakujące miejsca przy 58 głosujących: Brazylję 58 głosami, **Polskę** 50 gł., Hiszpanję 42 g. i Danję 31 gł.

Literatka niemiecka w Wilnie

Wilno, 11. 6. (PAT). Do Wilna przyjechała znana literatka niemiecka Olga Kern, autorka dzieł o Polsce. W czasie swego pobytu w Wilnie będzie ona gościem wileńskiego Związku literackiego.

Kobiety jugosłowiańskie na zjeździe w Warszawie

Warszawa, 11. 6. (Pat). Wczoraj przed południem w sali kasyna garnizonowego nastąpiło uroczyste otwarcie **kongresu zjednoczenia kobiet słowiańskich.** Salę przybrano sztandarami **polskiemi, czechosłowackiemi, jugosłowiańskiemi, bułgarskiemi i ukraińskiemi.**

Obecni byli na otwarciu kongresu posłowie Jugosławji i Bułgarji, przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, marszałek Sejmu **Świtalski**, przedstawiciel MSZ. **Schaetzel** i naczelnik **Starzewski.** Z pośród polskich organizacyj kobiecych przybyły przedstawicielki wszystkich ugrupowań politycznych. Zjazd otwarła i przybyłych powitała przewodnicząca słowiańskiego zjednoczenia kobiet w Polsce **senatorka Hubicka.**

Strajk tramwajarzy w Warszawie trwa

Tramwajarze warszawscy opanowani przez komunistów

Komisarjat Rządu poleca zwolnić strajkujących

(o) **Warszawa**, 11. 6. (Tel. wł.). **Strajk pracowników tramwajowych** w Warszawie wybuchł **ponownie wczoraj rano** i przybrał jeszcze groźniejsze nawet rozmiary.

Po chwilowem zażegnaniu strajku sytuacja wczoraj rano **wzięła nagle obrót wprost niezwykły.**

Jak już donosiliśmy, delegaci związków zawodowych zwrócili się przedwczoraj do prezydenta miasta **Słonimskiego**, który obiecał delegatom interwenjować i załatwić pomyślnie postulaty strajkujących. Jeszcze **przedwczoraj wieczorem ruszyło kilkanaście wozów tramwajowych na miasto.** Na skutek interwencji prezydenta miasta Słonimskiego dyrekcja tramwajów **cofnęła swój okólnik**, usunęła inż. Kwiatkowskiego i uwzględniła wszystkie postulaty strajkujących tramwajarzy.

Tymczasem wczoraj od samego **rana pod remizami tramwajowemi poczęli się gromadzić tramwajarze.** Pod jednym z gmachów **na ul. Młynarskiej** doszedł do skutku **wiec.** Na wiecu, nie kierowanym przez żaden ze związków zawodowych, wyłoniły się **dwa kierunki.** Jeden, bardziej radykalny, wysuwał **nowe dezyderaty**, nie związane z podłożem zatargu. Więcej umiarkowana grupa **wzywała do powrotu do pracy.** W międzyczasie dyrekcja tramwajowa cofnęła już swój okólnik. Mimo to jednak **tramwajarze, podżegani przez komunistów, nie chcieli wrócić do pracy** i utworzyli **komitet strajkowy z komunistą, niejakim Ostrowskim, na czele.** Delegaci związków zawodowych, którzy przedwczoraj zgodzili się na warunki ugody, spotkali się z ostrym sprzeciwem swych członków, zgromadzonych na wiecu.

Sytuacja obecnie przedstawia się jeszcze groźniej. -Strajkują nietylko tramwaje, lecz **strajk rozszerzył się także na autobusy.** Kierownictwo akcji strajkowej wysunęło się zupełnie z rąk socjalistów.

Wieczorem **w Ministerstwie Pracy i Op. Społ.** odbyła się w sprawie strajku konferencja z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych oraz dyrekcji tramwajowej.

W wyniku konferencji **komisarjat rządu**, w razie gdyby tramwaje rano o oznaczonej godzinie nie opuściły remiz, **upoważni dyrekcję tramwajową do zwolnienia strajkujących i zaangażowania nowych sił.**

— —

Krecie doły

Przed niedawnym czasem na łamach opozycyjnej prasy Stronnictwa Narodowego przeprowadzono dość obszerną, a jałową propagandę ideową wytycznych politycznych Stronnictwa Narodowego na Pomorzu. Hasła rzucone w serji artykułów nie dawały w treści nic nowego cechą dominującą całego nastawienia politycznego Stronnictwa Narodowego na Pomorzu to

ZDECYDOWANA NEGACJA OBECNEGO STANU RZECZY, ORAZ ZAJADŁA NIENAWIŚĆ WOBEC WSZYSTKIEGO, CO MA COŚ WSPÓLNEGO Z OBOZEM PRACY PAŃSTWOWEJ.

Ten nienawistny stosunek do t. zw. „sanacji" pchnął polityków i publicystów pomorskich tak daleko na kraniec opozycji, iż powrócono po latach do starego hasła „SEPARATYZMU POMORSKIEGO", i komentować poczęto na łamach trybuny prasowej stronnictwa, tezy separatystycznych malkontentów.

Starsze pokolenie Pomorzan, spoglądające z niepokojem na te linje programowe „narodowej" partji, znajduje się nieraz w konflikcie psychicznym. Pamięta bowiem jednolity front społeczeństwa przed wojną, i nie chciałoby przykładać ręki do załamania tego frontu, przypuszczając, że on jeszcze de facto istnieje.

Tymczasem życie Polski Odrodzonej w całem państwie idzie własnemi szlakami, błędy popełnione przez dawne Stronnictwo Wszechpolskie, czy Związek Ludowo - Narodowy zadały klęskę polityczną wielkiemu jeszcze w wyborach do Sejmu Konstytucyjnego Obozowi Chrześcijańskiej Jedności Narodowej („Ch-Je-Na"), sojusze tego obozu w roku 1925 z socjalistami, Piastem, itd. zdyskredytowały Endecję ostatecznie, Stronnictwo Narodowe, nadużywa już tylko fałszywie nazwy „narodowego", bo takiem samem stronnictwem narodowem, jak endecja jest zarówno cały szereg innych polskich stronnictw, z Bezpartyjnym Blokiem na czele.

Stronnictwo Narodowe rozgromione w wyborach 1928 r., wzrosło nieco w siły podczas ostatnich wyborów listopadowych, ale ze swymi sześćdziesięciu kilku posłami, ma „za mało aby żyć, za dużo by umierać", jak to scharakteryzowało niedawno trafnie jedno z pism warszawskich.

Olbrzymią większość na terenie całego państwa uzyskał Obóz Pracy Państwowej ze swymi blisko 250 posłami do Sejmu, zaczem cała taktyka opozycyjna endecji ogranicza się dziś do małych, złośliwych ataków i dywersji taktycznych, o których obszerniej pomówimy poniżej.

Jest rzeczą notorycznie znaną, że w Wielkopolsce i na Pomorzu

ZNAJDUJE SIĘ GŁÓWNA TWIERDZA OPOZYCJI ENDECKIEJ

a prasa Stron. Narodowego popełnia zawsze sprytne szalbierstwo przedstawiając swym czytelnikom sytuację w całej Polsce tak, jakby identyczny stan rzeczy co do sił politycznych panował w całym kraju, gdy faktycznie partja endecka poza Ziemiami zachodniemi jest właściwie nic nie znaczącym czynnikiem politycznym, który dopiero „spodziewa się" odegrać przy... sprzyjających konjunkturach

Szkodnictwo partyjne endeckiej opozycji

Co jest przyczyną, że mimo szalonego wysiłku akcji politycznej Stronnictwa Narodowego, mimo stale wywieszanego na zewnątrz szyldu katolickiego tej partji, mimo kierownictwa tej partji pozostającego w ręku znanych osobistości ze sfer duchowieństwa, partja ta w Polsce zarówno jak i na Pomorzu jest w ustawicznej dekadencji, mimo chwilowego przyrostu głosów przy wyborach sejmowych?

Przyczyny tego faktu tkwią w tej szkodliwej taktyce stronnictwa i w jego szkodliwem zacietrzewieniu politycznem które powoduje, iż poważne niegdyś stronnictwo znajduje się od lat pięciu poza nawiasem bieżącego nurtu polskiej rzeczywistości i wszedłszy w zaułek bezpłodnej negacji, nie znajduje wyjścia z niego.

Szkodliwość taktyki Stronnictwa Narodowego wyraża się przedewszystkiem we wrogiem i zaciętem stanowisku wobec rządu, co kontynuowane przez przeszło lat pięć stwarza wyraźne osłabienie spoistości wewnętrznej między obywatelem, a państwem i jego funkcją — rządem, przyzwyczajając obywatela do wrogiego i nienaturalnego stosunku do swych władz państwowych.

Ten sam objaw wrogiego stosunku i nastawienia obserwujemy w Stronnictwie Narodowem wobec Armji. Zaciekłość partyjna doprowadza prasę opozycyjnego obozu wprost do szkalowania armji narodowej i jej Wodzów, czego konkretnym wyrazem są zakazy poszczególnych Dowództw czytania prasy wrogiej armji, przez oficerów i żołnierzy. Zakazy takie obowiązują w stosunku do prasy endeckiej na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Wileńszczyźnie.

KOPANIE PRZEPAŚCI MIĘDZY WŁASNEM SPOŁECZEŃSTWEM.

Jednym z jaskrawych przejawów taktyki partyjnej Stronnictwa Narodowego jest zaciekły fanatyzm i nienawiść wobec wszystkich obywateli innych poglądów politycznych. Najlepszy Polak - patrjota, pełen zasług wobec ojczyzny, bohaterski oficer wielokroć ranny na polu chwały, kapłan o chrystusowych zasadach w życiu codziennem, jeśli jest innych poglądów politycznych niż endecja, jeśli przypięto mu łatkę z nazwą „sanatora", jest jednostką znienawidzoną i utrącaną celowo przez czynniki partyjne na każdym kroku.

Organy partyjne ogłosiły wprost krucjatę przeciw Polakom innych poglądów politycznych, zapowiadając bojkot kupca, rzemieślnika, technika, lekarza, adwokata z przeciwnego obozu, a tylko dla „swoich" miłość bliźniego i pomoc solidarną. („Kurjer Poznański").

Przez ten fanatyzm taktyki partyjnej kopie się przepaść między Polakami, gdzie nienawiść jest złym doradcą leaderów politycznych.

DEFETYZM GOSPODARCZY I SZKODNICTWO ANTYPAŃSTWOWE.

Wrogie ustosunkowanie się całej partji i jej kierowników wobec rządu i obecnej rzeczywistości polskiej, stwarza niezwykłe przejawy czarnowidztwa i ustawicznych jeremiad w stosunku do sytuacji ekonomicznej państwa. Prasę endecką cechuje wprost pewnego rodzaju psychoza. Jest gotowa informować swoich Czytelników przy pomocy wrogiej Polsce prasy niemieckiej, czy sowieckiej, ale z zasady unika wszystkich wzmianek o Polsce prasy zagranicznej, gdyby ta wypadła pochlebnie.

Aberacja prasowa dochodzi do tego że w żadnem piśmie endeckiem nie znajdzie się z zasady oceny przesilenia gospodarczego w Anglji, Niemczech, Italji, czy Ameryce, by przez podanie tych informacji nie okazało się, że kryzys jest przejawem międzynarodowym, a nie wynikiem błędów rządów Marszałka Piłsudskiego, jak się stale sufluje czytelnikom.

Zamiast apelów do energicznego zwalczania wspólnym wysiłkiem społeczeństwa przejawów kryzysu ekonomicznego, prasa endecka ze skrajnym pesymizmem przewiduje od lat ruinę, katastrofę koniec Polski, tylko dlatego, że nie ona... jest przy sterze państwem.

Do czego dochodzi ta szkodliwa, antypaństwowa robota defetystów partyjnych, świadczy wystąpienie „Polonji" Korfantego w Katowicach, powtórzone przez niektóre organy partyjne, w którem na pograniczu niemieckiem rzucono zbrodniczą plotkę, że rząd zdecydował się na politykę inflacji finansowej.

Wprawdzie siewcą tej karygodnej plotki, siejącej panikę i popłoch w sferach gospodarczych zajmie się prokurator, ale to nie przeszkadza np. rozłamowcom pomorskiego Zw. Powstańców i Wojaków przesyłać Korfantemu z Pomorza wyrazów czci i uznania.

Sztuczne stwarzanie fermentu religijnego

W szkodliwej tendencji uchodzenia na zewnątrz za partję, która rzekomo jest... jedynym obrońcą Katolicyzmu w kraju, endeccy leaderzy nie wahają się obrzucać innych grup politycznych wyzwiskami, oraz posądzeniami, iż rzekomo popierają bezbożników, czy heretyków antykatolickich.

Ponieważ w Stronnictwie Narodowem zbyt czynny udział biorą duchowni piastując w partji nawet czołowe stanowiska, narażają się ci księża siłą rzeczy na ostre ataki z przeciwnych obozów politycznych, przyczem istnieje tendencja traktowania każdej polemiki, każdej nagany dla zacietrzewionego partyjnika w sutannie, jako obrazy całego duchowieństwa katolickiego.

Wiemy zaś, że w Polsce rola różnych księży Okoniów, Oraczewskich, Panasiów itp. została dawno określona i w opinji osądzona, mimo, że ci duchowni nosili, czy noszą jeszcze sukienkę duchowną.

Ostatnio jesteśmy świadkami niezmiernie szkodliwego faktu, że pracy rozbicia jednolitych Związków Powstańców i Wojaków na Pomorzu dokonał również ksiądz proboszcz parafji Wiele ks. Wrycza, który ponadto jako ksiądz został prezesem secesji wojackiej, stając na czele organizacji bojowej, partyjnej, wojskowej, co niema nic wspólnego z duchem chrześcijańskim i zasadą miłości bliźniego i innych cnót, któremi owieczkom promieniować winni duszpasterze.

Taka rola duchownych, wysuwających się na czoło politycznej Ecclesiae Militantis (Kościoła Wojującego) ale zgoła nie o dobro i cele Kościoła walczących, lecz nadużywających swej sukni i imienia sług bożych w poziomych rozgrywkach zwykłych klik partyjnych, może wytworzyć bardzo ostre fermenty przeciw klerowi, czynnie mieszającemu się do polityki, i może przynieść wielkie szkody Kościołowi, jak tego przykłady widzimy teraz i we Włoszech i w Hiszpanji.

OSŁABIANIE ZAŚ SIŁY OBRONNEJ CAŁEJ DZIELNICY

przez partyjne rozłamy i secesje z organizacji PW., to objaw warcholstwa, — który nie doda laurów opozycyjnym rozbijaczom partji „narodowej".

I dlatego z ogromnem zdumieniem i niepokojem śledzi zdrowa opinja publiczna to stałe podnoszenie na Pomorzu haseł

SEPARATYZMU.

gdy w polskim słowniku prasowym wyraz ten wogóle — jako zbyt miły naszym sąsiadom zachodnim (podobnie jak „kurytarz gdański") — powinien być na zawsze skreślony.

Czyżby to było koroną celowej polityki endeckiej na Pomorzu, by rozsadzić i złamać tę spójnię państwową, jaką Pomorze na wieczne czasy złączone jest z polską Macierzą? Wprost wierzyć się w to nie chce, i raczej chciałoby się to złożyć na karb indolencji kierownictwa partji i pisma, które tak lekkomyślnie tę propagandę separatyzmu na łamach prasy pomorskiej tolerują.

Oto są grzechy stronnictwa, które w przybliżeniu ogólnem wykazują, dlaczego mimo tryumfalnych okrzyków o wielkich sukcesach, Stronnictwo narodowej negacji staje się partją bankrutów.

Wielkie niegdyś hasła Popławskich, Balickich, hasła odrodzenia narodowego i państwowego zaprzepaścili w zgiełku zjadliwej, nienawistnej walki przeciw polskiemu rządowi i własnemu państwu, i prowadzą dziś masy na bezdroża, bez jasnego celu i bez programu.

W wirze tej zażartej walki, zagubili gdzieś Złoty Róg idei, zatracili zmysł państwowy, jakby Polskę samą kochać przestali, widząc wszędzie i wszystko we własnem państwie tylko w karykaturze własnej wyobraźni, w złośliwem zniekształceniu wklęsłego zwierciadła.

Miast tworzyć wielkość i potęgę Państwa i Narodu, tryumfują gdy zepsują czyjeś dzieło, gdy rozbiją, czy rozłamią partyjną intrygą jakąś organizację, choćby osłabiali tem front obronny własnej Ziemi.

I to jest polityka? To chyba kopanie podziemne krecich dołów, które — jak wiadomo — dla pozytywnego życia nic ma żadnej wartości, ani celu.

Dr. Adam Brzeg.

Szesnastu wodzów wojennych Francji
w krypcie w pobliżu grobowca Napoleona
Min. Maginot nawołuje do czujności

Szesnastu wodzów wojennych Francji, z których 14 generałów i 2 admirałów, jacy dowodzili podczas wielkiej wojny w obliczu nieprzyjaciela, dostąpiło zaszczytu w niedzielę ubiegłą złożenia ich zwłok w kaplicy Tumu Inwalidów w Paryżu. Ich śmiertelne szczątki minister wojny Maginot złożył uroczyście gubernatorowi Pałacu Inwalidów; sprowadzono je w ostatnich tygodniach z miejsc ich grobów prowizorycznych i złożono w krypcie w pobliżu grobowca Napoleona I, gdzie spoczywa już tylu wielkich żołnierzy Francji z ostatnio pochowanymi tam marszałkami Fochem i Fayollem.

Oto nazwiska generałów, pochowanych u Inwalidów: marszałek Maunoury, generał Nivelle, wiceadmirał Boue de Lapeyrere, wiceadmirał Gauchet, generał de Langle de Cary, generał Maistre, generał de Boissoudy, generał Gerard, generał Humbort, generał Lanrezac, gen. Mangin, gen. de Maud-Huy, gen. de Mitry, gen. Putz, gen. Roques i gen. Ruffey.

Jak wiadomo, marszałkowie Joffre i Gallieni oraz generał Buat i Grossetti zrzekli się zawczasu przed śmiercią zaszczytu pochowania u Inwalidów, wybierając jako ostatnie miejsce spoczynku swoje groby rodzinne. W obecności prezydenta Doumergue'a, prawie wszystkich ministrów, licznego pocztu generałów czynnych i admirałów, z szefem sztabu generalnego i prezesem rady wojennej generałem Weygandem na czele, odbyła się ta uroczystość po 2 nabożeństwach, odprawionych w bibljotece Inwalidów przez pastora Boegnera i w kaplicy św. Ludwika przez arcybiskupa Paryża kardynała Verdier w otoczeniu licznego duchowieństwa i w obecności żyjących marszałków Francji.

Minister wojny generał Maginot wypowiedział wspaniałą mowę żałobną, w chlubnych wyrazach czcząc zasługi pochowanych u Inwalidów wodzów armji francuskiej i mówiąc, między innemi: „Niechaj przykład naszych chwalebnych zmarłych służy nam i niesie nam natchnienie. Nasze wielkie pragnienie pokoju nie powinno zabijać zalet, które pozwoliły tak często naszej rasie uniknąć najgroźniejszych niebezpieczeństw. Bez zdolności wojskowych jej synów, którzy umieją prowadzić wojnę, kiedy ich do tego zmuszają, ileż razy Francja w ostatnim swoim pojedynku z Niemcami byłaby padła? Te zdolności, te możliwości przeciwdziałania w obliczu napastnika, streszczające się w jednym wyrazie „odwaga", zachowajmy żywe, ponieważ przeszłość nic daje nam jeszcze pewności, że przyszłość bezpośrednia może przynieść zaprzeczenie, lecz nakazuje nam, że zalety te mogą być cenne!"

Komedja ruiny w dekretach oszczędnościowych

Nacłaganie Europy i Ameryki na — pancerniki odwetu niemieckiego

Dekret prezydenta Hindenburga, który już publikowaliśmy, został poprzedzony niezwykle charakterystycznem **orędziem do narodu.**

Orędzie to uzasadniające **nową śrubę podatkową,** wprowadzające nieznane dotąd przepisy w postaci **podatku kryzysowego,** wybucha fontanną łez i poprzez megafon kryzysowy śle rozpaczliwe **S. O. S. hen na cały świat.** Mimowolnie nasuwa się niemieckie przysłowie: „Das richtige Wort an der richtigen Zeit."

FALA ALARMÓW I LAMENTÓW.

Orędzie opiewa między innymi:

Spłaty reparacyjne osłabiają **nas jako kupców i zmuszają nas do wzmagania eksportu,** przeciwko któremu inne kraje coraz bardziej się bronią.

„Granice ofiar, których mogliśmy się domagać od naszego narodu, zostały już osiągnięte." (a jednak nowy dekret domaga się **nowych i to znacznych ofiar**). Ulgi, które nowy plan, według zamiaru wszystkich biorących w nim udział, miał przynieść narodowi niemieckiemu i które przedewszystkiem przynieść przyrzekał, plan ten nie sprawił. Rząd zdał sobie sprawę, że w najwyższym stopniu groźne położenie gospodarstwa i finansów Rzeszy **kategorycznie zmuszają do zwolnienia Niemiec od niemożliwych do zniesienia zobowiązań reparacyjnych.** Zainteresowane jest tem również uzdrowienie gospodarstwa świata".

Tak się jakoś „przypadkowo" złożyło **że** jednocześnie odbył się w Lipsku **doroczny kongres socjalistów pod hasłem gospodarczym.**

Rezolucja domaga się m. in. polityki pokojowej, międzynarodowego rozbrojenia, skreślenia **międzynarodowych długów wojennych i reparacyj,** zniesienia barjer celnych, zawarcia długoterminowych traktatów handlowych, międzynarodowego uregulowania obiegu kapitałów.

Głos „Ludu", który zresztą **wrogo jest nastawiony do dekretu Hindenburga** na tym punkcie **„reparacyjnym"** przedziwnie się zgadza z duchem orędzia.

WILK NIEMIECKI W SKÓRZE JAGNIĘCIA.

Co ważniejsze, również jednocześnie i **również „przypadkowo" prezydent Banku Rzeszy** ogłasza na łamach angielskiego „Sundnay-Keverse niezmiernie interesujący **nas zwłaszcza Polaków artykuł, w którym twierdzi, że świat po wojnie cofnął się w stosunku do okresu przedwojennego,** albowiem w Europie przedwojennej istniało tylko 13 odrębnych walut, obecnie zaś w Europie obowiązuje **27 rozmaitych walut.** Przed wojną barjery celne Europy wynosiły 8000 kilometrów, obecnie zaś wynoszą one przeszło 27 tys. kilometrów. Z tych ogólnie znanych, lecz mało przekonywujących argumentów dr. Luther **nieoczekiwanie i bez logicznego skojarzenia przeskakuje na sprawę granic polsko-niemieckich, pisząc dosłownie:** „Warto studjować warunki na wschodzie Niemiec, aby się przekonać, jakiego rodzaju wartości gospodarcze zostały poszkodowane lub zniszczone przez odcięcie Prus Wschodnich **korytarzem polskim** oraz przez sposób, w jaki wykreślone zostały granice na Górnym Śląsku. Jeżeli obecnie świat cywilizowany liczy około **20 milj. bezrobotnych,** jeżeli w samych Niemczech jest tyle bezrobotnych, że czwarta część narodu musi być utrzymywana przez pozostałe trzy czwarte, **to jest to rezultat takich warunków.**

A więc... wszystkiemu winna Polska i „Korytarz".

UBOGIE NIEMCY I ICH MILJARDY NA WALKĘ Z POLSKĄ.

A tymczasem Niemcy wydają miljardy na **Osthilfe... Miljardowy pancernik A,** istny cud świata, którego koszta zrewoltowały socjalistów niemieckich. **300-miljonowe kredyty** dla Rosji Sowieckiej... Przytem redukcje wprowadzone nowym dekretem nie dotykają **zupełnie budżetu Reichswehry ani wydatków na nowe zbrojenia.** Niemcy znajdują coraz nowe **PIENIĄDZE NA FLOTĘ WOJENNĄ,** którą zdołali już dzisiaj odbudować, a sumy, łożone przez państwo niemieckie i poszczególne kraje na umundurowanie i uzbrojenie bojówek, będących armją rezerwową, **SĄ WRĘCZ FANTASTYCZNE.**

NIEMCY uzyskali po wojnie **największe kredyty z wszystkich państw świata.** Za **pożyczone pieniądze rozbudowali się w sposób niesłychany. Przemysł niemiecki** jest dziś bardziej rozwinięty, niż był przed wojną.

41 MILJARDÓW PRZYROSTU KAPITAŁU.

Przed kilku dniami ukazało się sprawozdanie niemieckiego Instytutu badań konjunktury gospodarczej. W sprawozdaniu uderza od razu pierwsza cyfra, obalająca wszelkie twierdzenia **o „ubóstwie" Niemiec i o ich finansowem wyczerpaniu.** Ubogie Niemcy bowiem nie zdolne do płacenia kontrybucji wojennych, stwierdzają całkiem nieopatrznie, że w ciągu pięciu lat t. j. od 1924 do 1928 r. wzrósł **kapitał niemiecki o netto 28 miljardów marek,** t. j. niemal 60 miljardów zł.

W tymże samym okresie powiększyły niemieckie banki emisyjne swe zapasy złota **o 2,3 miljarda** czyli że przyrost kapitału w ciągu pięciolecia sięgał **SUMY PRZESZŁO 41 MILJARDÓW.**

Celem dekretu Hindenburga jest uzyskanie ulg reparacyjnych. **Nie Anglja może ich udzielić, lecz Ameryka.**

Reparacje pokrywają się najściślej ze spłatami, które Anglja wypłaca Ameryce, przechodzącej zresztą ciężki kryzys gospodarczy.

Publicysta organu zbliżonego do Brianda (Sauerwein) w „Matinie" omawiając Chequers i dekret Hindenburga oświadcza:

O CO IM CHODZI?

„Jeśli Niemcy **płacić nie mogą** — nie ma stu sposobów przyjścia im z pomocą, lecz tylko trzy: **moratorjum, rewizja planu Younga lub pomoc finansowa.**

Moratorjum przewidziane w planie Younga ustanawia **rodzaj kontroli,** która może być szkodliwa dla kredytu niemieckiego **Rewizja planu Younga** mogłaby wywołać manifestację solidarną całej Europy przeciw jej zobowiązaniom wobec Ameryki. **Hoover** oświadczył zresztą niedawno, że **„bez rozbrojenia nie może być mowy o rewizji kwestji długów".**

Pozostaje więc sprawa **pomocy finansowej — pożyczki.**

Pieniądze ma Francja. Ale jak głosi artykuł wstępny Matina **„Francja pożycza — ale tylko swoim przyjaciołom!"**

Dla aranżerów **Stahlhelmowskich demonstracyj wrocławskich Francja pieniędzy mieć nie może.** Linja polityki niemieckiej musiałaby się **zasadniczo zmienić.**

To też można dziś powtórzyć Niemcom historyczne słowa:

„Los wasz — w waszych rękach!"

Z. M.

Ćwiczenia „rozbrojonej" armji niemieckiej.

Juljusz Meinl
Specjalny Skład Kawy i Herbaty
OTWARCIE FILJI
Bydgoszcz, Gdańska 9
W NAJBLIŻSZYCH DNIACH
9095

Odznaczenia

Dalsza lista odznaczonych krzyżem Niepodległości obejmuje m. in. z naszego terenu następujące nazwiska: Ppłk. dypl. Tadeusz Procner, kpt. Władysław Ryłko, płk. Jan Sendorek, por. Roman Smenda, kpt. Stefan Wiktor Zachora, kpt. Jan Henryk Żychon.

Medal Niepodległości otrzymali: **Kpt.** Ignacy Jakób Brózda i Wiktor Lucyga.

Kredyty na cele rolnictwa

Państwowy Bank Rolny uzyskał **w Banku** Związkowym kredyt w wysokości 600 tys. dolarów z terminem 9-cio miesięcznym na b. dogodnych warunkach. Kredyt ten przeznaczony został na cele rolnictwa.

Obniżenie oprocentowania kredytów

Miniser Skarbu zarządzeniem z dnia 9 bm. obniżył oprocentowania kredytów rozprowadzonych przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem gminnych Kas Oszczędności a zwłaszcza za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych. Obniżka stawek procentowych obowiązuje od 1 lipca br. i wynosić będzie od 1 do 1 i pół proc.

Ustawa przeciwalkoholowa

Dn. 17 b. m. wchodzi w życie nowa ustawa przeciwalkoholowa. Władze wykonawcze otrzymały polecenie surowego przestrzegania przepisów tej ustawy. W dążeniu do zwalczania alkoholizmu projektowano jest wypuszczenie na rynek wódek monopolowych o niższej niż dotychczas mocy procentowej.

Berlińskie apetyty na dolary w Polsce następstwem paniki finansowej w Niemczech

Środki zaradcze — Zwyżka kursu dolara

Na giełdzie warszawskiej i w kołach finansowych zapanowało poruszenie w związku ze zwyżką dolara.

Źródła miarodajne wyjaśniają, że zwyżka ta nastąpiła z tego powodu, że od kilku dni w Niemczech powstała panika finansowa i masowe wycofywania wkładów dolarowych osób **prywatnych.** Banki niemieckie, chcąc wykazać swą solidność, **ściągają ze wszystkich stron gotówkowe sumy dolarowe.** Ponieważ ściąganie dolarów gotówkowych z Ameryki trwa długo, więc **banki niemieckie wydają dyspozycje bankom państw sąsiadujących, z któremi są związane,** wykupywania dolarów gotówkowych. Tego rodzaju dyspozycje otrzymały **także banki polskie,** które **są silnie związane z bankami niemieckiemi.**

W związku z tem kurs dolara podnosił się stopniowo z dnia na dzień i doszedł **w obrotach prywatnych do 8,96 zł.**

Bank Polski, chcąc **zapobiec odpływowi** dolarów do Niemiec, zmuszony był podnieść na giełdzie kurs dolara gotówkowego **do 8,94 i 8,95 zł.,** przyczem nie jest wyłączone, że w razie dalszych tendencyj wyciągania dolarów z Polski, Bank Polski będzie **kurs ten podnosił jeszcze wyżej.**

Zaznaczyć należy, że kurs dolara przez kabel i kurs dolara czekowego pozostaje bez zmiany, t. j. **8,91 zł.,** co również potwierdza, iż zwyżka dotyczy tylko dolara gotówkowego i jest przejściowa.

Dzienne obroty na giełdzie nie przekraczają **100 tys. dolarów.** Gdyby nie podniesienie kursu przez Bank Polski, Niemcy **wykupiliby** wszystkie dolary z Polski.

Przyczyną tej paniki finansowej **w Niemczech** jest zarówno fiasco niemiecko-angielskiej konferencji polityczno-gospodarczej **w Londynie** i upadłość niemieckiego Benet-Banku.

Z za Oceanu na ziemię rodzinną

„Mewy prowadziły nas do Polski"

Odwiedził redakcję naszą przedstawiciel Polonji amerykańskiej **prof. Jan Przanowski z Pittsburga** w Stanach Zjednoczonych, wraz z towarzyszem, reprezentantem naszej młodej Polonji. Prof. Przanowski przybył do Polski wraz **z wycieczką przeszło 800 naszych rodaków z za Oceanu zrzeszonych w Unji św. Józefa,** którzy w dniu 12 maja przybyli na **„Kościuszce"** do Polski i wezmą udział w uroczystościach poznańskich związanych z odsłonięciem pomnika Wilsona i przyjazdem **Paderewskiego.**

Zadaniem naszego wychodźtwa w Ameryce — mówił prof. Przanowski. — jest **czuwanie nad opinją Polski. Dlatego nie ma wśród nas kłótni ani walk partyjnych.** Na wiecach, które urządzamy, **myślimy tylko o Polsce!** Uroczystości narodowe obchodzimy **z wielką wspaniałością.** Ostatnio wydaliśmy w samym tylko Pittsburgu na jeden obchód narodowy 9000 dolarów.

— Szkoda — zauważyliśmy, że za te pieniądze przeznaczane na obchody nie zbudujecie **raczej łodzi podwodnej dla Ojczyzny!**

— Nie wiemy, czego wam potrzeba! Za mały jest kontakt. Za mała propaganda!

Poprawimy się!

— Opinja amerykańska — opowiadają nasi goście z za Oceanu — **przychylna jest dla Polski.** Ogólnie panuje przekonanie, że

POLSKA MUSI BYĆ, I MUSI BYĆ SILNA.

Do Polski jechaliśmy na polskim okręcie „Kościuszko". Przez cały czas **mewy prowadziły nas do Polski.** Okręt polski to **prawdziwy pałac,** grzeczniejszej usługi niema na świecie, a kapitan Borkowski to prawdziwy **ojciec podróżnych.**

400 podpisów złożyliśmy mu w adresie na podziękowanie. Śliczne krajobrazy Norwegji oglądaliśmy po drodze, przygrywała nam **orkiestra polska,** w dniu 3 maja urządziliśmy na okręcie **obchód Konstytucji,** były śpiewy, przemówienie i **zbiórka na dom marynarza w Gdyni,** zebraliśmy **72 dolary.**

W Gdyni byliśmy przyjęci **ogromnie serdecznie.** Witało nas wojsko i policja, oraz marynarka!

Z Polski jesteśmy bardzo zadowoleni:

Syn górnika – bohaterem narodowym

W 150 rocznicę urodzin twórcy kolei żelaznej

Przed 150 laty w dniu 9 czerwca 1781 roku w ubożuchnej chatce wioski Wylam nad rzeką Tyne w północnej Anglji przyszedł na świat Jerzy Stephenson, twórca kolei żelaznej. Jako dziecko górnika, który w kopalniach Northumberlandu zarabiał ciężko na chleb, rósł Stephenson w najcięższych warunkach. Górnicy owych czasów wiedli życie prawdziwie koczownicze. Gdy jedna kopalnia się wyczerpywała, wędrowano do następnej, oddalonej często o wiele kilometrów. I tak powstawały wciąż nowe wioski, podczas gdy inne zamierały. — Ojcowie zapracowani, jak i ich żony, nie mieli wiele czasu, aby móc poświęcać się dzieciom. Kiedy dorastały, rozpoczynały również pracę w kopalni. Młody Stephenson sięgał jednak wyżej. Pragnął zostać werkmistrzem. Dzięki zabiegom miejscowego proboszcza, który go wprowadził w tajniki czytania i pisania, życzenie to zostało spełnione.

Jerzy Stephenson

W PODZIEMIACH KOPALNI.

Młody Stephenson stanął przy maszynie parowej, której zadaniem było pompowanie wody z kopalni. Obsłudze maszyny oddał się Stephenson z całym zapałem młodzieńczym. Ówczesna parowa maszyna miała liczne braki i kaprysy i sprawiała niemało kłopotu swemu „dozorcy", który począł przeprowadzać na niej szereg doświadczeń i dokonał istotnie różnych ulepszeń. M. in. skonstruował Stephenson specjalną lampę górniczą, zabezpieczającą przed gazami kopalnianemi. Lampa ta znalazła ogólne uznanie wśród górników a wynalazcy swemu przyniosła nagrodę w postaci nominacji na inżyniera i znacznie wyższych dochodów. Dzięki nim Stephenson mógł wysłać swojego syna Roberta na studja do New Castle i Edinburga. Książki, które syn przywoził z sobą na wakacje przeglądał także ojciec i studjował je prawie gorliwiej od chłopca, zajmując się szczególnie konstrukcją maszyn i parowozów. Przyspieszanie ruchu i przekształtowanie całej komunikacji, było przecież jednem z najdonioślejszych zagadnień ówczesnych czasów, zaprzątające najtęższe umysły. Po wynalezieniu maszyny parowej przez Jamesa Watta skonstruowali Evans we Filadelfji, a równocześnie prawie Trevithik w Londynie prymitywne parowozy uliczne, a w r. 1811 Blenkinsop stworzył prawzór parowozu kolejki zębatej. Stephenson przyszedł wkrótce do wniosku, iż główna wada wszystkich tych parowozów polegała na braku odpowiednich dobrych szyn.

WIELKI PLAN.

Pracuje zatem nad konstrukcją nowych maszyn i wreszcie w r. 1814 zbudował dla huty żelaznej Killingworth w pobliżu Newcastle parowóz z dwoma pionowemi cylindrami parowemi, z których każdy bez koła zapędowego działał wprost na oś zapędową. Wkrótce wyszły z jego ręki inne modele. A gdy w r. 1820 udało się wreszcie stworzyć pierwsze szyny z kutego żelaza, Stephenson wystąpił na widownię z wielkim, na szeroką skalę zakrojonym planem budowy kolei żelaznych w Anglji.

WALKA O USTAWĘ.

Nasamprzód udało mu się pozyskać dla swego planu grono bogatych kupców i utworzyć towarzystwo, które miało uzyskać zezwolenie na budowę kolei lokalnej z Liverpoolu do Manchesteru. Plan ten spotkał się oczywiście z namiętnym sprzeciwem ze strony tych osób, które obawiały się zagrożenia przezeń swych interesów. Wszyscy furmani, właściciele przewozów, statków i linji okrętowych, złączyli się, aby nie dopuścić do budowy kolei. Plan Stephensona rozpętał istną burzę. Wniesienie ustawy kolejowej t. zw. „billu" kolejowego, w Izbie Gmin wywołało burzliwe dyskusje i ostre starcia. Wreszcie ustawa w r. 1825, chociaż tylko większością nielicznych głosów, została odrzuconą. Lecz Stephenson znał swoich ludzi. Zaprosił on najważniejszych przeciwników swej ustawy w Izbie Gmin do przystąpienia do jego towarzystwa. I, o dziwo, już w marcu 1826 r. ustawa, o którą staczano tak zacięty bój, została uchwaloną.

DZIEŃ TRIUMFU.

W kilka tygodni później już armja robotników pod kierownictwem samego Stephensona zaludniła przestrzeń między dwoma największemi miastami handlowemi w Anglji. — Nadszedł wreszcie dzień 15 września 1830 r., który stał się największym dniem w życiu Stefensona, dniem jego triumfu. W dniu tym została otwarta linja kolejowa Liverpool-Manchester. Stephenson sam poprowadził parowóz Northumbrian, który przewiózł pierwszy z 8 pociągów na nowej linji.

Cała Anglja brała udział w tem niezwykłem zdarzeniu i z niebywałym entuzjazmem powitała sukces Stephensona. Od tej pory w Anglji coraz bardziej poczęły rozpowszechniać się koleje. Fabryka parowozów Stephensona założona w r. 1822 doznała niebywałego rozkwitu. Parowozy z jego fabryki rozchodziły się na cały świat. Z niej wyszły także parowozy dla pierwszej linji kolejowej w Niemczech, z Norymbergji do Fürtu, otwartej w r. 1835.

Nie bez powodu twórca kolei żelaznej uważany jest za angielskiego bohatera narodowego, a dzień 150-ej rocznicy jego urodzin święciła cała Anglja niezwykle uroczyście jako święto narodowe.

Pierwszy parowóz Stephensona „Rak[illegible]"

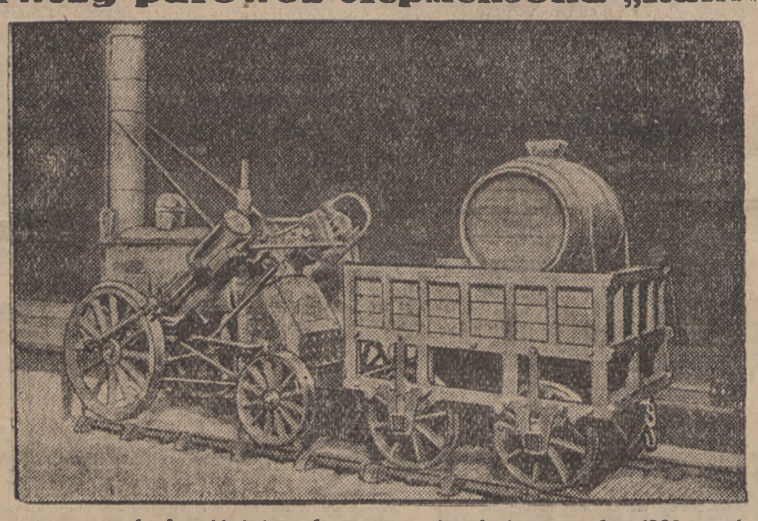

Sławny prawzór wszystkich późniejszych parowozów, który w roku 1829 w sławnym wyścigu w Rainhill odniósł świetne zwycięstwo.

Śmierć „malarza chmur"

Z wieżu Eiffel do „wielkiego świata" — Dzieje robotnika powietrznego Merrilla

Zwano go „robotnikiem powietrznym", „malarzem chmur", „specjalistą od drapaczy nieba". Znaczną część swego życia spędził wysoko pod obłokami, a zmarł niedawno, przed tygodniem w jednym z nowojorskich szpitali, jako niedołężny siedemdziesięcioletni starzec.

Pisma paryskie wspominają, pisząc o jego śmierci, iż był on jednym z robotników, którzy wykończali najwyższe piętra wieży Eiffel, jednakże dopiero praca w Ameryce przyniosła mu tę popularność, jaką się cieszył za życia... i po śmierci. Dostał się on do Ameryki za pośrednictwem J. G. Bennetа, pierwszego dyrektora „The New York Times", a poznał się z nim, malując najwyższe tarasy wieży Eiffel, którą właśnie był zwiedzał amerykański dziennikarz.

Poprostu wpadli sobie nawzajem w oko, potentat Bennet i robociarz Merrill. Zaczęli ze sobą rozmawiać i z miejsca poczuli wielką ku sobie przyjaźń. Od tej pory Robert Merrill, nie rozstając się bynajmniej ze swoim zawodem, bywać począł w najlepszych towarzystwach amerykańskiego „wielkiego świata".

Po wyjeździe do New Yorku malował tu owe pierwsze drapacze chmur, jakie wówczas zaczęto budować. Odznaczał się Merrill nadzwyczajną odwagą, a wysokość wcale nie działała na niego. Wsławił się też swemi karkołomnemi skokami po rusztowaniu, które drżeniem napełniały mimowolnych widzów. „Malarz chmur" stał się niebawem jedną z najpopularniejszych osobistości w New Yorku, aż wreszcie... znakomity pisarz amerykański, Cleveland L. Moffet, napisał o nim słynny swój romans: „Niedzielne opowieści".

Przed kilku dniami odbył się w New Yorku pogrzeg Roberta Merilla, „malarza chmur". Za trumną postępowało wielu potentatów przemysłu amerykańskiego, wiele znakomitości ze świata literackiego, z dyplomacji, z arystokracji nowojorskiej...

W przemówieniach żałobnych wszyscy mówcy podkreślali gorąco fakt, że robotnik Robert Merrill należy dzisiaj do historji, jako jedna z najpopularniejszych postaci naszych czasów.

---

11 tysięcy miljonerów w Czechosłowacji

11.000 miljonerów liczy sobie Czechosłowacja, jak wynika z danych statystycznych za r. 1927. Osób, posiadających dochodów powyżej 1 miljona koron, liczono 5.272, z dochodem od 2 do 3 miljonów — 1.878, z dochodem od 3 do 5 miljonów — 1.590, z dochodem od 5 do 10 miljonów — 1.122, a powyżej 10 miljonów rocznego dochodu miało 905 osób. — Ogólna liczba miljonerów w Czechosłowacji stanowi ½% w stosunku do 2 miljonów podatników w kraju.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

27) Powieść z r. 1935.

Rozprężył się komandor i stał jak posąg wewnętrznym blaskiem rozpromieniony i promieniujący.

Zrazu na dźwięk stalowy: wojna! oficerowie pobledli z przerażenia, nietylko o siebie, bo samo to słowo z dynamitu ulepione zdawało się momentalnie, jak piorun obracać ich w nicość, lecz poprostu z przerażenia przed wszechzagładą, przed końcem świata, jakiego synonimem i heroldem był zew surmy: wojna!

Ale wpatrzeni jak w tęczę, w oblicze komandora, którego jeszcze nigdy takim nie widzieli, i zasłuchani w stalowe akordy wyjęte z głębi przekonań, jakich nigdy nie ujawnił dobitnie i w takiej formie, czuli, że krew poczyna krążyć w ich żyłach coraz żywiej, że wstępuje w nich jakaś moc, jakaś wiara. Wsparli się bowiem na granicie wojackiej, heroicznej duszy wodza.

W spiżowej powadze jego słów drżała srebrna nuta zapału, wibrująca radością. Więc słuchacze odczuwali w nim męża wojny, samą swą obecnością już oddziaływującego magicznie, krzepiąco. Mimo, że pragnął dla Polski pokoju, najgłębsze struny duszy jego grały pobudkę bojową. On radował się, że ów „nieuniknio-ny moment dziejowy" przypadł na czasy jego dowództwa, że w ogromnym tym dramacie historycznym, najstraszniejszym w dziejach ludzkości odegra odpowiedzialną, wielką rolę i przyjdzie mu wyżyć się do dna we wspaniałych bojach z prawrogiem wrażym, którego umiał szanować i — nienawidzić kulminacyjną nienawiścią Niegrodzkiego.

Komandor zbliżył się tuż do oficerów i wodził oczyma po twarzach ich, sondował ich bezceremonjalnie, chcąc dowiedzieć się, jakie to na nich zrobiło wrażenie i czy nie zawiedzie się na nich.

Spotkał źrenice Rybickiego, a w nich gwiazdy zapału i adoracji wodza, i rozjaśniony położył dłoń przy jego szyi, mówiąc:

— Rybicki, gdy wybije godzina, będę miał dla ciebie rozkaz, jakiego ci pozazdroszczą...

Żadna pogróżka nie padła z jego ust w stronę Kilonji, żaden frazes. Zabrał ich zaraz do swego mieszkania na piętrze i pozostawił samych z tajemniczemi dokumentami.

Zawierały one owoc usilnych zabiegów dra Niegrodzkiego i komandora, między wielu innemi detaliczne informacje o stanie i komendzie okrętów w Kilonji, przeznaczonych do raid'u na Gdynię.

Oficerowie przykuci do tych papierów całą istotą, zamieniali raz po raz krótkie uwagi.

— Dalibóg, komandor zna na wylot większość tych jednostek i ich dowódców! — ozwał się Kaszotta.

— A co najważniejsze ich pięty Achillesowe — dodał Rybicki i westchnął: Bogu chwała, że takiego mamy wodza! Z nim wojować i umierać...

VIII.

Komandor zajmował wielkie, zbyt wielkie i wspaniałe dla siebie mieszkanie, obliczone na recepcje dygnitarzy. Nie wiedział co z niem począć, więc nie istniało ono poprostu dla niego. Dwa pokoje wystarczały mu zupełnie. Ale siostra jego i gospodyni domu, siwowłosa panna Anna znajdowała w niem ujście dla swej pracowitości, gdyż z niemałą mitręgą służby czuwała nad tem nieustannie, by ani pyłek nie wkradł się do tych salonów, by wszystko świeciło się tam i przechwalało swą czystością, jak na kanonierkach jej brata, który był w jej oczach jedynym doskonałym człowiekiem na świecie. Według niego sądziła mężczyzn; tylko ten kto zdał się wzorować na nim, zyskiwał u niej skąpe słowo uznania.

A panna Anna zajmowała się oficerami i wogóle bliźnimi, znała wszystkie sprawy otoczenia, wiedziała co robią i robić zamierzają i, odpowiadając o tem, nudziła brata..

Okrasę ich cichego ogniska domowego i przedmiot stałego zainteresowania stanowiły dwa psy: rdzawy, krzywonogi i wiecznie śpiący jamnik niemieckiego rodu i borsuka przypominający, półrasowy wilk. Panna Anna obserwowała skrupulatnie, jak psy te odnoszą się do siebie i nic było dla niej tajemnicą czy pokłóciły się z sobą, czy żyją w przyjaźni, czy groźny Cezar byłby gotów stawać w obronie małego Finka i t. d. Bo zbadała ich charaktery do rdzenia.

Iskra życia wpadała w jednostajny tryb bytowania brata i siostry, gdy przybywała znacznie młodsza, owdowiała ich siostra pani Zofja Kurczewska z dwojgiem małych jeszcze dzieci. Wtedy pan Komandor wychodził trochę z siebie i miewał uśmiechy na twarzy, nawet bawił się z czteroletnią Zosieńką i asystował przy kąpielach malców w morzu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk

Teatr Miejski: dziś o godz. 20: „Liebe — unmodern".

Kino Capitol: „Zaertlichkeiten".

Kino Ufa-Palast: „...und das ist die Hauptsache".

Rathauslichtspiele: „Der Tanzhusar"

Kino U. T. dziś „Der Weg nach Rio".

Kino Passagetheater: „Zwei Menschen".

Kino Flamingo: „Frauen am Abgrund" i „Hochzeitsreise".

Kino Gloria-Theater: „Ende der Welt".

Kino Odeon: „Die Drei um Edith" i „Rintintinsschwerster Sieg".

Ruch towarzystw

— **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Sopocie** urządza w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem w Domu Polskim w Sopocie przy Eisenhardtstr. 8-10 zabawę z przedstawieniem amatorskiem. Program: 1) powitanie gości, 2) „Występ na prowincji" komedja w 1 akcie, 3) zabawa taneczna. Strzelanie do tarcz o nagrody. Do tańca przygrywać będzie orkiestra warszawska. Transmisja radjowa.

— **Zebranie Tow. Ludowego w Oruni** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 czerwca o godz. 5 popoł. przy Niederfeld w Ochronce Polskiej. Na porządku dziennym wykład ks. Komorowskiego i wykład p. prof. z gimn. polskiego. O udział wszystkich członków i gości prosi Zarząd.

— **Zebranie Tow. Polek w Sidlicach** połączone z interesującym wykładem tematu „Wychowanie dziecka", odbędzie się 16 bm. o g. 7 wiecz. w Ochronce Polskiej. O liczny udział także ojców prosi. Zarząd.

— **Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu** odbędzie się w dniu 16 czerwca o godz. 20 w salce zebrań w Domu Akademickim, na które to jaknajuprzejmiej zaprasza wszystkie członkinie oraz sympatyków Towarzystwa. Zarząd.

Z miasta

— *Osobiste.* W dniu 30 maja odbył się w Krakowie ślub p. Jadwigi Halszki *Prawdzic-Krzyckiej* z p. Janem *Niwińskim*, dyrektorem Konserwatorjum Muzycznego i dyrygentem Polskiego Tow. Muzycznego w Gdańsku. — **Młodej Parze:** Szczęść Boże!

— *Z Gdańskiej Rady Miejskiej.* Po dłuższej przerwie odbyło się we wtorek posiedzenie rady miejskiej z dosyć poważnym porządkiem obrad, którego jak zwykle w zupełności nie załatwiono. Po dokonaniu szeregu wyborów na rozmaite urzędy honorowe załatwiono wniosek senatu w sprawie linji wytycznej dla terenu przed bramą u wylotu ulicy Langgarten. Naogół załatwiono porządek dzienny dość szybko, chociaż nie brakło przerwy 10 minutowej, spowodowanej przez urzędującego poraz pierwszy zastępcę przewodniczącego rady, hitlerowca Eggerta.

Omawiano także sprawy szkolne, co do których złożyli kilka wniosków komuniści, a następnie wniosek komunistów domagający się uwolnienia bezrobotnych zajętych przy pracach doraźnych od płacenia podatku mieszkaniowego, który rada odrzuciła. W toku posiedzenia przyszedł pod obrady wniosek komunistów, domagający się zaprowadzenia 40 godzinnego tygodnia pracy z takim samym zarobkiem jak dotychczas. Wniosek ten został także odrzucony. Ponieważ podczas obrad nad temi wnioskami toczyła się ożywiona i długotrwała dyskusja, skutkiem czego pora była bardzo spóźniona, odrzucono dalsze punkty obrad do następnego posiedzenia.

— *Terminy poszczególnych spraw karnych przed gdańskim sądem przysięgłych* — Jak już donosiliśmy rozpocznie trzecia tegoroczna sesja gdańskiego sądu przysięgłych w dniu 22 bm. Ustalono także już terminy poszczególnych spraw.

Dnia 22 bm. stanie przed sądem przysięgłych robtnik Fryc Adamski z Gdańska, znajdujący się obecnie w areszcie śledczym, oskarżony o uraz ciała z następstwem śmierci, 23 bm. mężatka Amalja Kuck z domu Zelgert, z Wrzeszcza oskarżona o krzywoprzysięstwo, 24 bm. rolnik Hugo Strehlke z Barenhof w powiecie Wielkie Żuławy oskarżony o rozmyślne podpalenie i oszustwo ubezpieczeniowe 25 bm. rolnik Karol Sommerfeld z Jankersdorf w pow. Wielkie Żuławy, oskarżony również o rozmyślne podpalenie i oszustwo ubezpieczeniowe, 26 bm. żona kupca Bronisława Lesselbaum z domu Bazimir z Gdańska oskarżona o krzywoprzysięstwo, 27 bm. służąca Minna Schwarz z Moenchengrebin w powiecie Gdańskie Wyżyny, oskarżona o krzywoprzysięstwo, w dniu 29 bm. odbędzie się prawdopodobnie rozprawa karna przeciwko małżonkom Erykowi i Auguście Ziemens, oskarżonym o wzniecenie pożaru i oszustwo ubezpieczeniowe.

— *Kradzież na dworcu.* Mężatka A. z Gdańska udająca się do Prus Wschodnich, — wymieniła na tutejszym głównym dworcu guldeny gdańskie na marki niemieckie, które włożyła do torebki ręcznej, zamykając ją należycie. Następnie udała się na peron, gdzie podczas wsiadania do pociągu panował tłok z czego skorzystał jakiś złodziej kieszonkowy który skradł p. A. z torebki portmonetkę z 120 mk. Kradzież pieniędzy spostrzegła p. A. dopiero w pociągu, gdy zauważyła że torebka ręczna była otwarta.

— *Włamywacz Schaefer znowu przed sądem.* Karany już często niedawno na 7 lat i 2 miesiące ciężkiego więzienia włamywacz Schaefer stawał znowu przed sądem, oskarżony znowu o dokonanie włamania u pewnego mistrza bednarskiego, we Wrzeszczu, któremu skradł 1600 guld. Sąd skazał Sch. na 3 lata ciężkiego więzienia, zaliczając ją do ogólnej kary w wysokości 7 lat i 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

— *Kradzież koniaku.* Na samochodzie towarowym pewnej tutejszej fabryki likieru znajdowała się oprócz innych towarów także opleciona butelka, zawierająca 10 litrów koniaku. Kierowca samochodu zmuszony był na Rynku Kaszubskim pozostawić samochód na chwilę bez dozoru z czego skorzystał amator taniego koniaku i zabrał butelkę.

—o—

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 9 czerwca 1931 r.
(Notowania urzędowe).

Pszenica 128 funt. 19,50 żyto 16,50, jęczmień browarowy 16,50 — 17,50; jęczmień pastewny 16—16,75, owies 19,50—19,75; otręby żytnie 12,25, otręby pszenne 12.

Polityka senatu w ogniu krytyki

Polityka senatu spotyka się z uzasadnioną **krytyką części opozycji.** Jest to zjawisko zrozumiałe i naturalne. Krytykę tę przeprowadzali dość bezwzględnie **socjaliści gdańscy,** którzy coprawda rządzili nie lepiej, a w **prześladowaniu Polaków** mogli sobie z obecnym senatem rękę podać, Obecnie jednak zaczynają się podnosić głosy **ostrej krytyki** przeciw polityce obecnego senatu w łonie samej koalicji rządzącej. Ze strachu przed ubytkiem członków partyjnych i wyborców przedewszystkiem **centrum gdańskie zaczyna coraz częściej stawać okoniem.**

Polityka senatu, do którego zresztą centrowcy należą i za którą stale ponoszą dalej odpowiedzialność, poddana jest w organie centrowców **„Danziger Landes Zeitung"** surowemu potępieniu, o ile chodzi o ciągłą chwiejność w sprawie bezrobotnych. Organ centrowców w artykule wstępnym stwierdza, że obecny senat w marcu postanowił przekazać w dniu 1 kwietnia wszystkich, którzy przez 3 lata byli bez pracy tak zwanej **opiece publicznej** (Wohlfartspflege). Senat umotywował swoją uchwałę **koniecznością obniżenia wydatków na bezrobotnych** i sanacji finansów. Na krótko po tem jednak **senat** odroczył wykonanie tego rozporządzenia na 2 miesiące. Przekazanie bezrobotnych niższym stawkom miało nastąpić 1 czerwca br. Tego dnia istotnie rozpoczęto już wykonanie uchwały. Nagle i bez powiadomienia opinji publicznej jednak wykonanie dalsze odroczono do połowy lipca. Taka **chwiejna polityka senatu** obecnego, który raz twierdzi, że **musi obniżyć wydatki na bezrobotnych,** bo potrzebuje rzekomo pieniędzy, a potem znowu **odracza** wykonanie tego, co sam postanowił na kilka miesięcy i dziwnym sposobem nie potrzebuje pieniędzy w tym okresie, **musi naturalnie podkopać wszelkie zaufanie do rządów i do autorytetu władz.** Tak zapatruje się organ centrowców, który na domiar daje do zrozumienia, że winę ponoszą tu hitlerowcy, którzy z jednej strony chcą podkopać fundamenty partji centrowców, a z drugiej strony popychają czynniki odpowiedzialne według swego upodobania raz w tym a drugi raz w innym kierunku.

Nie można wywodom tym centrowców odmówić pewnej słuszności, ale trudno ich żałować, bo sami pokrywają z pełną odpowiedzialnością taki kurs zygzakowaty obecnego systemu rządzącego. Pozatem centrum zawsze znajdowało się w sytuacji wysoce chwiejnej i niewyraźnej, **powinno więc właściwie czuć się w swoim żywiole.** Ale wyborcy centrowców przy następnych wyborach jeszcze surowiej osądzą niż przy ostatnich wyborach do sejmików powiatowych.

Wielka propaganda rewizyjna z muzyką

Nowe występy umundurowanych orkiestr w Sopocie

Pomysłowość centralnej reżyserji propagandy rewizyjnej Rzeszy mogłaby wprowadzić w podziw, gdyby nie chodziło o środki i środeczki zbyt prymitywnej i oczywistej natury. Obecnie przeprowadza się tę propagandę na terenie gdańskim, mającą służyć zarazem **popularyzacji zagranicznego wojska zapomocą umundurowanych muzykantów.**

Niedawno grała **orkiestra Reichswehry** z Prus Wschodnich w mundurach w sile 60 ludzi. Ale **rekord** zostanie liczbowo pobity przez **najnowszą orkiestrę policji berlińskiej,** która w sile aż 90 ludzi w mundurach wystąpi pod kierownictwem trzech dyrygentów **w ogrodzie kuracyjnym w miejscowości kąpielowej nie czysto niemieckiej** jak wiadomo, lecz zamieszkałej przez ludność różnych narodowości i odwiedzaną **przez publiczność kuracyjną międzynarodową.**

O charakterze propagandy świadczy fakt, że orkiestra ta znajduje się **w specjalnej podróży granicznej wzdłuż granic polskich.** Znamienną jest rzeczą, że magistrat miasta **Sopotu** wysłał zaproszenie do berlińskiego prezydjum policji, poczem orkiestra otrzymała rozkaz udania się w dniach **13 i 14 do Gdańska i Sopotu.** Radjostacje niemiecka **Koenigswusterhausen** na domiar **rozpowszechniać będzie ten koncert,** a zwłaszcza zorganizowane, jak zwykle przy takich okazjach, manifestacje u wszystkich, którzy posiadają radjo. Orkiestra berlińska grać będzie nawet tak zwany **wielki capstrzyk,** który orkiestry niemieckie wojskowe grać mogą tylko za specjalnem pozwoleniem ministra wojny Rzeszy.

Po Genewie, w której mówiono o mundurach na terenie W. M. Gdańska bez zachwytu, jest to bądź co bądź nowy dowód, że **nauka genewska zupełnie — poszła w las.**

Nowe czyny bohaterskie hitlerowców gdańskich

Okładali krzesłami przez pomyłkę Niemców bo myśleli, że to Polacy

Czyny bohaterskie członków oddziałów szturmowych Adolfa **Hitlera** w Gdańsku ciągną się dalej w Gdańsku jak **czerwona nić przez historję W. Miasta. W Brentowie** w lokalu Warmutha zjawili się **hitlerowcy** w sile 20 ludzi z kijami dębowemi na zebraniu socjalistów i nie wpuszczali członków tej partji na zebranie. Później przeszkadzali zebranym. Wywiązała się pomiędzy **robotnikami a hitlerowcami bójka. Socjaliści wyparli narodowych socjalistów z lokalu,** którzy zbombardowali od zewnątrz kamieniami lokal wybijając 12 szyb. **Hitlerowiec Opitz** oddał 4 strzały z rewolweru raniąc robotnika **Thörnera. Hitlerowcy** jeszcze raz zaatakowali strzelając i rzucając bombami cuchnącemi. Dopiero po zjawieniu się policji zdołano uspokoić napastników i rozpędzić ich.

Czasami jednak **bitna partja hitlerowców** nie ma też powodzenia jak wykazały rozprawy przed sądem gdańskim, które się odbyły w tych dniach. **Hitlerowcy** napadli byli 31 maja rano w lokalu **Stremlow na Pfefferstadt** dwóch gości, których okładali bez miłosierdzia krzesłami, **ponieważ uważali ich za Polaków.** Później wykazało się, że pobici krzesłami przez hitlerowców nie byli Polakami, lecz Niemcami. Hitlerowiec ślusarz **Bruno Vollmann** krzesłem znienacka i podstępnie z tyłu uderzył w czaszkę domniemanego Polaka kelnera z restauracji dworcowej. Tym razem **sąd gdański skazał hitlerowca na 3 miesiące więzienia nie aresztując go jednakże.**

Podczas bójki z kelnerami, którzy byli trzeźwymi zupełnie, hitlerowcy krzyczeli: „to są łotrzy Polacy z dworca, wybić im zęby i rozpruć brzuch".

Policja, która się zjawiła wówczas na placu bójki zanotowała hitlerowców, lecz puściła ich na wolność, ale napadniętych zabrała na odwach. W tym wypadku sąd gdański jednego z napastników skazał jak już powiedzieliśmy wyżej na trzy miesiące więzienia.

Dalsze składki
na nagrobek śp. ks. prof. Miszewskiego złożyli:

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Nowyport: pp. Falow Berta 1 guld., Gisella Augustyn 50 fen., Dunst Jan 50 f., Krause Józef 50 f., Heimowski Augustyn 1 g., Gisella Augustyn 50 f., Groth Edward 1 g., Schmuck Augustyn 2 guld., Gregorkiewicz J. 1.50 g., Okroy 1 g., Runowski 2 g., Glinzierski 1 g., Wohlfeil 2 g., Kanka Leon 50 f., Kochański Teodor 50 f., Szczepiński 50 f., Guziński 1 g.

Tow. Ludowe Nowyport: Józef Gregorkiewicz 1 guld., Alfons Kustusz 1 g., Dawidowski Fr. 1 g., Pehnke 20 fen., Bolin 2 g., Kanka 50 f., Baran 50 f, Dragatz 50 f., Zakrzewski 3 g., Rozochowiczowa 2 g., nieczytelny 50 f, Drewa 1 g., Piepka 30 f., Kreft 50 f., Biernath Franc. 50 f., Biernath M. 50 f., Biernath 50 f., Franciszka Biernath 50 f., Borkowski 50 f., Lecijewicz Łucja 50 f., Wohlfeil Franc. 50 f., Gosz Teofil 30 f., Wiśniewski Michał 50 f., Kałuzniacki 1.50 g., Klatt 1 g., Tarów Antoni 2 g., Krobyłowski Eryk 80 f., Ulenberg 1 g., Torliński Norbert 1 g., Knapiński 2 g., Potrykus Antoni 1 g., Formella 50 f., Okroy Berner 3 g., Konkol Paweł 20 f., Kochański 50 f., Toporek 1 g., Gowinkowski 30 g., Block Aleksander 50 f., Głębin 50 f., Gaffki 50 f., Lass 1 g., Wojewódka Brunon 1 g., Styn Stanisław 50 f., Nabakowski 50 f., Kowalewicz 1,50, Witkowski 1 zł, Hernet 50 f., Koschałka 1.50, Westpahl 1.50, Kresimon 1.50 g., Richert 50 f., Derda Antoni 50 f., Kreft 30 f., Rybiński 1 g., Pionk 1 g., Swajkowska 50 f., Miotkowa 20 f., Biernath 50 f., Knopik 25 f., Sirocka 50 f., Młyński 50 f., Plenikowska 30 f., Drorzanowska 20 f., Góra 30 f., Jańska 40 f., Młyński Stefan 50 f., Klinkosz Stanisław 50 f., Jędrzejewski Władysł. 50 fen.

Tow. Śpiewu „Lira Stary Szotland": Rybakowski Benon 1,50, Rybakowska Marta 2 g., Świeczkowski (familja) 1.50 g., Kowalski (familja) 50 f., Cywiński Bernard 1 g., Stawski Mikołaj 1 g., Rybakowski Teodor 2 g., Andreskowska Gertruda 5 g., Kowalkowski Brunon 2 g., Knoff (familja) 2 g., Andreskowski Teofil 1 g., Szynkowski 1 g., Meller Franciszek 50 f., Szczeciński Paweł 1.50, Cywiński Albin 50 f., Balcwski Paweł 50 f., Garski Paweł 50 f., Gołyńska Marta 50 f.

Tow. Śpiewu **„Lutnia" Gdańsk 10 guld.,**

Tow. Śpiewu **„Lutnia" Sopoty:** Kolekówna 1 g., Jan Gdaniec 1 g., **Józef Litwin 1 g.,** Ickówna 50 f., Żelewski 50 f., Littwin Ignacy 1 g., Jędrzejewska Marja 50 f., Kalinowska Weronika 1 g., Kalinowska Helena 1 g., Pelagja Wacholcówna 1 g., Szymikowski 1 g., Czajkowski 50 f., Rowrowski 1 g., Ellwardt 50 f., Personke 50 f.

Tow. Byłych Wojaków w Gdańsku: Piosik 1 g., Jazy Jan 2 g., Laska 1 g., A. Kreft 1 g., Jankowski 2 g., Dłużewski 50 g., nieczytelny 5 g., Tessmer Jan 50 f., Chilla Aleksy 50 f., Marciniak Tomasz 1 g., Józef Mitręga 3 zł. Ottke Alfred 50 f., Bloch 1 g.

Tow. Śpiewu „Harmonja" Sidlice: Zieliński Jan 1.50, Nierzwicki 1 g., Filippowa 50 f., Wilczewski Ignacy 1 g., Witkowicz 1 g., nieczytelny 50 f.

Za powyższe ofiary składa Gmina Polska serdeczne „Bóg zapłać".

Kupiectwo pomorskie przy pracy organizacyjnej

Walne zebranie Tow. Kupców w Starogardzie

W ub. poniedziałek, odbyło się w sali „Sokolniczówki" o godz. 8-mej wiecz. Walne Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

Zebranie zagaił prezes p. Długoński, poczem na marszałka zebrania powołano prezesa Zw. p. Marchlewskiego a na sekretarza członka Dyrekcji Związku p. Niewiakowskiego. Marszałek zebrania powitał przedstawicieli władz a to: przedstawiciela Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Dr. Hoscheka, Starostę powiatowego p. Kalksteina, ponadto przedstawicieli prasy oraz przybyłych gości.

Na wstępie zabrał głos p. Dr. Hoschek, który jako przedstawiciel Prezesa Izby Skarbowej scharakteryzował stosunki wzajemnej współpracy Izby do Związku, podkreślając, że tylko w atmosferze wzajemnego zaufania i pogodzenia interesów Państwa z interesami obywatela może kupiectwo znaleźć środki zmierzające do odciążenia przeżywanej obecnie depresji gospodarczej.

Następnie wygłosił prezes p. Marchlewski **referat p. t. „O sytuacji kupiectwa pomorskiego w dobie obecnego kryzysu gospodarczego. Mówca** w rzutkiej dobrze nakreślonej formie, scharakteryzował obecny stan handlu na Pomorzu, a w szczególności poddał szczegółowej analizie stosunki, wśród których życie nasze gospodarcze się rozwija. Omawiając sprawy handlu polskiego a w szczególności pomorskiego, wskazał mówca na ogólną depresję życia ekonomicznego w całym świecie oraz na dysproporcję gospodarczą międzynarodową jak również podkreślił cechy radykalizmu gospodarczego oraz środki, przez które można osiągnąć równowagę życia gospodarczego. Omawiając sprawy ściśle pomorskie naświetlił referent postulaty kupiectwa wysunięte pod adresem Rządu w memorjale Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza. Następnie podał mówca ciekawe dane statystyczne ilustrujące obrazowo spadek wszystkich dziedzin konjunkturalnych handlu. Przy omawianiu kredytów, wskazał prelegent na **kredyty dla handlu, które dzięki usilnym staraniom p. Wojewody Pomorskiego udało się uzyskać,** mimo że kredyty te jako zbyt małe nie mogły wspomódz życia handlu w takiej mierze, jakiej ono w obecnej sytuacji wymaga. Przy tej sposobności poinformował mówca zebranych o staraniach Związku zmierzających do uzyskania długoterminowego kredytu francuskiego.

W dalszym ciągu podkreślił i uzasadnił szeroko sprawy koncesyjne, nowelizację ustawy alkoholowej, sprawy podatkowe (podatek dochodowy i obrotowy), nowelizację ustaw socjalnych, sprawę podatku drogowego, sprawę handlu domokrążnego z Gdańskiem, sprawę towarów z kontyngentów gdańskich i jarmarków kramnych.

Na zakończenie podkreślił mówca konieczność silnej konsolidacji organizacyjnej która ze względu na mające nastąpić wybory nowego zarządu Towarzystwa jest nader aktualną

Po doskonale naświetlonym referacie, który został nagrodzony żywemi oklaskami, zabrał głos p. Starosta Kalkstein.

P. Starosta wskazał, że rozumie w znośności trudną sytuację handlu i zapewniał obecnych, że główną troską Rządu jest naprawa życia gospodarczego w Państwie, którego zmiana na lepsze nie może nastąpić jednym pociągnięciem pióra, lecz wymaga planowej dobrze przemyślanej akcji naprawy. W dalszym ciągu nadmienił p. Starosta, że sam osobiście jest świadkiem trudnej sytuacji kupca polskiego, tem bardziej, że handel w całej Polsce w 60 proc. znajduje się jeszcze w rękach obcych. Starania Związku dążące do stworzenia myśli ubezpieczeniowej której kardynalnym postulatem jest uzyskanie specjalnych warunków dla Pomorza, są godne ze wszechmiar poparcia. Starania te będą tem bardziej realne im silniej handel pomorski będzie zorganizowany. Omawiając kwestję handlu domokrążnego z Gdańska, stwierdził że handel ten będzie bezwzględnie ścigany, gdyż jest on szkodliwy nietylko dla kupiectwa pomorskiego, lecz w równej mierze dla Skarbu Państwa.

Na zakończenie zaapelował p. Starosta do zebranych, żeby przy wyborze nowego zarządu sprawy te mieli na względzie.

W dyskusji nad referatem prezesa Związku zabierali głos pp. **Gumiński w sprawie handlu domokrążnego, Pawelec w sprawach koncesyjnych, Główczewski w sprawach podatkowych i inni.**

Zkolei w myśl programu nastąpiło przyjęcie nowych członków, których zgłosiła się dość poważna liczba.

Marszałek zebrania zarządził przerwę, podczas której ustalono kandydatów do przyszłego Zarządu.

Po przerwie nastąpiły wybory Zarządu, w skład którego weszli **jako prezes p. Grzybek, jako członkowie Zarządu: pp. Długoński, Główczewski, Negowski, Behrendt, Falkowski i Gumiński.**

W skład komisji rewizyjnej weszli: **pp. Nagajewski (jako przewodniczący), Hęćka i Gussek.**

Przewodnictwo zebrania przejął zkolei nowo wybrany prezes p. Grzybek, dziękując raz jeszcze przedstawicielom władz rządowych, związkowych i Dyrekcji Związku za łaskawe przybycie, poczem zamknął zebranie hasłem: „Cześć Kupiectwu"!

Niesamowite historje o stacji w Iłowie

znalazły smutny epilog w sądzie

Przed paru miesiącami na stacji w Iłowie zawrzało. Do p. Min. Kom. wpłynęła skarga, zawierająca cztery bite strony podaniowego papieru, w której Naczelnikowi Stacji w Iłowie postawione były straszliwe zarzuty. Mowa tam była o tem, że w prywatnym ogródku pana naczelnika pracują robotnicy kolejowi, opłacani przez kolej, że pan naczelnik przy egzaminach na maszynistów ma swoich pupilów, którzy zawsze zdają celująco., że żona jego jest niemką i w domu zawsze po niemiecku rozmawia.....

Ale najstraszniejszy był inny zarzut: **tajemnicza oskarżycielka opowiadała niesamowite historje o stacji iłowskiej.** Nocą przychodziły tam transporty gęsi, które służba kolejowa, z naczelnikiem stacji na czele, p. Czaplewskim miała okradać, od plombowując i zaplombowując wagony. Tłuste, białe gęsi wynoszono do ogródka pana naczelnika, do jego prywatnego mieszkania.

Pan Minister niezwłocznie zarządził dochodzenie. Pod skargą podpisana była niejaka Szabłowska. Dyrekcja wzięła sprawę w swoje ręce. **Po nitce do kłębka ujawniono całą prawdę.**

Okazało się wówczas, że na stacji w Iłowie nieznany nikomu, żył sobie **człowiek o talentach Talleyranda.** Był nim zastępca naczelnika Kamiński, który **postanowił swego zwierzchnika wysiudać z posady i samemu zająć jego miejsce.** Szukał tylko odpowiedniego narzędzia. Znalazł je w półanalfabetce Szablowskiej, którą wzamian za obiecaną posadę dla syna, skłonił, przy współudziale swej żony, do napisania paszkwilu do Ministra.

Dochodzenie dyscyplinarne nie potwierdziło ani jednego z zarzutów stawianych Czaplewskiemu.

Ale teraz **Czaplewski przez adwokata Herynga w Mławie wniósł skargę przeciwko małż. Kamińskim i Szabłowskiej o fałszywe oskarżenie,** która w ub. tygodniu była przedmiotem rozpoznania 15 Sądu Grodzkiego w Warszawie.

Sędzia Czałczyński, po wysłuchaniu oskarżyciela posiłkowego apl. adw. Fajgenberga **skazał małżonków Kamińskich na trzy miesiące więzienia. Tę samą karę otrzymała Szabłowska,** jednak wykonanie jej, zgodnie z wnioskami obrońcy adw. Sandlena zostało zawieszone na trzy lata.

Z narażeniem własnego życia

ratował dzieci z budynku stojącego w płomieniach

P. Wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących strażnika granicznego Piotra Owczarczaka z Jamna powiatu kartuskiego. W dn. 1 kwietnia br. późnym wieczorem stanął nagle w płomieniach dom Tomasza Majkowskiego w Jamnie, zamieszkały przez rodzinę robotniczą Jana Garsteckiego. Pożar wybuchł w czasie gdy Garstecka z 5-ma małemi dziećmi pogrążona była we śnie. Garstecka zbudzona nagle wybiegła z domu z trojgiem starszych dzieci, zapominając o młodszych, które zostawiła w izbie. Po chwili przerażona zauważyła brak dwojga dzieci. Nie mogąc wejść do mieszkania z powodu walącego się już dachu nad sienią, zaczęła bezradnie wołać o pomoc. Stojący obok strażnik graniczny Piotr Owczarczak bez namysłu rzucił się do płonącego domu i mimo ogarniających go zewsząd płomieni, wyniósł dwoje młodszych dzieci Garsteckiej, z których jedno liczy 3 a drugie 4 lata. Owczarczak wyrwał dwoje dzieci wprost z objęć śmierci, narażając się sam na utratę życia, ponieważ w czasie ratunku jedyne wyjście przez sień było zagrożone płomieniami, a w chwilę później zawalił się sufit nad izbą, w której znajdowały się dzieci.

Cześć dzielnemu i odważnemu strażnikowi, który nie wahał się narazić na niebezpieczeństwo dla ratowania bliźnich.

Syn zamordował własnego ojca

gdyż nie mógł dłużej znosić znęcania się jego nad matką

16-letni ojcobójca przed sądem

Straszna i krew mrożąca w żyłach rozegrała się w ostatnich miesiącach ub. roku tragedja rodzinna we wsi Tarnówka powiatu krasnystawskiego w rodzinie wieśniaka Stanisława Milanowskiego.

Milanowski, który już od kilkunastu lat był żonatym i miał dwoje dzieci, w roku ubiegłym **zapalał gorącem uczuciem miłości do młodej wiejskiej zalotnicy Marji Pizoniowej.**

Pewnego dnia zrozpaczona postępowaniem męża **Milanowska zwróciła mu uwagę na to,** że cała okolica śmieje się z nich i na klęczkach poczęła błagać męża by się opamiętał. Rozwścieczony jej błagalnemi prośbami **Milanowski rzucił się na nią i strasznie ją skatował.** Kiedy na pomoc matce skoczył syn **Józef** spotkał go ten sam los. **Stary Milanowski od tej pory co dzień bił żonę i syna zadając im istne katusze.**

Wreszcie pewnego dnia po zbiciu żony i syna **sprowadził do domu na noc swą kochankę.** Od tej pory **Pizoniowa zamieszkała razem z Milanowskim** stale podżegając go do bicia żony i syna. Co wycierpieli, jakie męki przeszli nieszczęśliwa matka i syn — trudno jest opisać.

Wreszcie w głowie młodego chłopca powstał plan wyswobodzenia matki i siebie z pod przemożnych wpływów ojca i jego kochanki. **Młody Milanowski postanowił ich zabić.**

W tym celu pewnego jesiennego wieczora kiedy w izbie przy kominku widział ojca z kochanką, chłopak wyszedł z domu i schował się za stodołę, gdzie ojciec zakopał swego czasu **niemiecki karabin.** Po pewnym czasie broń znalazła się w ręku chłopca. Załadował magazyn nabojami i cichaczem podszedł pod okno domu. Tu podniósł broń do oka,

SPOKOJNIE WYMIERZYŁ W GŁOWĘ OJCA I STRZELIŁ.

Kula trafiła starego Milanowskiego w szyję wskutek czego śmierć nastąpiła po paru minutach. Młody ojcobójca spokojnie poszedł do pobliskiego stawu, gdzie wrzucił karabin a następnie **udał się do znajomych na wieś.** Tam **go też aresztowała o świcie policja.**

Przeprowadzone dochodzenie wszelkie podejrzenia zwróciło na młodego **Milanowskiego** gdyż oddawna **chodził on po wsi i groził zabiciem ojca i jego kochanki.** Aresztowany Milanowski **Józef** lat 16 **nie zapierał się zabójstwa** i wyjaśnił to, cośmy już podali, mianowicie sprawę znęcania się fizycznego i moralnego przez ojca nad nim i matką. W tych dniach młody ojcobójca zasiadł na ławie oskarżonych przed lubelskim Sądem Okręgowym. Po zbadaniu szeregu świadków Sąd wyniósł wyrok, mocą którego **Józef Milanowski za zabójstwo ojca został skazany na 4 lata więzienia.**

Afera Banku Handlowego w Łodzi

wchodzi na tory skandalu kryminalnego

W sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi zaszedł w tych dniach nowy zwrot.

Według otrzymanych przez nas informacyj, śledztwo miało doprowadzić do stwierdzenia faktu, **że na rachunkach bankowych figurowała znaczna ilość fikcyjnych kont,** na które wpływały poważne sumy z funduszów bankowych. **Pieniądze te były podejmowane przez jednego z dyrektorów za czekami,** sygnowanemi przez dyrektora naczelnego banku i jednego z członków zarządu. Fundusze te miały sięgać około 4 **miljonów złotych i były używane na wykupywanie akcyj** od niewygodnych akcjonarjuszy, oraz na nieznane bliżej cele.

Stowarzyszenie wierzycieli banku złożyło na ręce prokuratora memorjał, w którym domaga się **pociągnięcia do odpowiedzialności karnej członków zarządu,** odpowiedzialnych za powyższy stan rzeczy, jak również **zabezpieczenia na ich prywatnym majątku odpowiednich sum.**

DAJ
1 grosz
na L. O. P. P.

Bezrobocie na Pomorzu maleje

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dn. 6 czerwca br. wynosiła 15.645 osób, czyli w stosunku do poprzedniego tygodnia zmniejszyła się o 888 osób. Z wykazanej wyżej liczby bezrobotnych pobiera zasiłki z Funduszu Bezrobocia 9.161 osób.

Kościerzyna

— *W Państwowem Seminarjum męskiem* w Kościerzynie odbędą się egzaminy wstępne w czasie od 24 — 27 czerwca, i to egzaminy na kurs I i wstp. systemem lekcyjnym od 24 do 27 bm. na wszystkie inne kursy 26 bm.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dyrekcja do 20 bm. Do zgłoszenia trzeba dołączyć następujące dokumenty: 1) podanie rodziców, lub opiekunów o przyjęcie syna do Seminarjum. 2) własnoręcznie napisany życiorys 3) metrykę urodzenia; 4) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 5) ostatnie świadectwo szkolne; 6) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły.

Lidzbark

— **Niefortunna przejażdżka po jeziorze.** W niedzielę dnia 7 bm. po południu używali przejażdżki po jeziorze lidzbarskim pp. Bieniszewski Feliks i Tomaszewski Łucjan kajakiem p. Nadolskiego. Będąc na środku jeziora kajak się wywrócił i niefortunni spacerowicze wpadli do wody. Niewątpliwie p. Bieniszewski byłby utonął, gdyby nie nadeszła pomoc, która wyciągnęła obu z wody. Kajak poszedł na dno i niema najmniejszej nadziei wydobycia go.

— **Poświęcenie boiska i strzelnicy P. W. i W. F. w Lidzbarku** odbędzie się dnia 21. 6. br. Wobec krótkiego terminu do poświęcenia praca na boisku i przy strzelnicy wre w przyspieszonem tempie. Szczegółowe sprawozdanie podamy w właściwym czasie.

KRONIKA

piątek 12 czerwca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Barnaby
Piątek Onufrego

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy włącznie dyżuruje Apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 11 bm. godz. 20: Kwiaty Torunia".
Piątek 12 bm. Teatr nieczynny.

Repertuar kin.

Palace — „Atlantic".
Światowid, ul. Prosta — „Monte Carlo".
Lux, ul. Strumykowa — „Fra Diavolo".
Mars — „Rozkosze ojcostwa".
Coreo — „Wśród dzikich zwierząt".

Z miasta

— **Podziękowanie.** — Wszystkim, którzy okazali pomoc w oddaniu ostatniej przysługi naszemu komendantowi śp. **Antoniemu Stysiowi**, a w szczególności wielebnemu ks. prob. Kroczkowi, p. naczelnikowi Szandzie, p. Kwatermistrzowi Szpitala Okręgowego, delegacji Tow. gimn. Sokół, p. kapelmistrzowi Wiśniewskiemu, oraz zespołowi orkiestry KPW w Toruniu, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie. Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego Nr. I.

— **Na kolonje letnie ZOKZ** dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich **złożyli na konto** PKO nr. 206229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ ofiarę w kwocie 5 zł p. wizytator Czystowski z Torunia; 1 zł ks. Bruski, Piece, pow. Starogard.

— **Wycieczkę przyrodniczą na Poligon** urządza Koło Miłośników Przyrody w sobotę, **13 bm.**, celem zapoznania się z pozostałą roślinnością stepową, która pojawiła się u nas **po ostatnim okresie lodowym.** Zbiórka na placu teatralnym (przystanek autobusów) — skąd o godz. 15 odjazd autobusem na Podgórz. Prowadzi p. prof. Kwiatkowski. Goście mile widziani.

— **Dancing-bridge.** W sobotę dnia 13 bm. o godz. 21 urządza sekcja towarzystwa Rodziny Wojskowej w kasynie garnizonowem dancing-bridge. Ciesząca się niezmiennem powodzeniem impreza ta towarzyska Rodziny Wojskowej niewątpliwie i tym razem ściągnie do Kasyna Garnizonowego licznych miłośników przyjemnej zabawy w wyborowem towarzystwie.

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 19 w małej sali Parku Wiktorji. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Toruń liczy 58 tysięcy mieszkańców.** — Liczba mieszkańców miasta Torunia wynosiła z dniem 1 czerwca br. 58.977 osób; z dniem 1 maja br. 58.838. W ciągu maja przybyło do Torunia 504 osób, ubyło 407.

— **Zawarte śluby.** W czasie od 1—7 bm. zawarli związki małżeńskie: robotnik Stanisław Zacharski — Jadwiga Kania; robotnik Wojciech Siekierski — Stanisława Przeracka.

— **Zgon.** Dnia 10 bm. zmarł w Toruniu Herbert Haase (ur. 1931).

Ruch towarzystw

— „Dzwon" Toruń. Doroczne walne zebranie członków odbędzie się we czwartek dnia 18 czerwca rb. o godz. 20 w sali ćwiczeń hotelu Mazowieckiego. O liczny udział prosi Zarząd.

— **T. K. S. 29.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 15 czerwca br. o godz. 21 w lokoalu p. Pawlikowskiego ul. Chełmińska. —

— **Dalszy ciąg walnego zebrania TKS** odbędzie się we wtorek 16 czerwca w Dworze Artusa o godz. 20 na które uprasza Zarząd Klubu wszystkich pp. członków o niezawodne przybycie.

Z teatru

W czwartek o godz. 20 na żądanie publiczności poraz ostatni **rewja wiosenna „Kwiaty Torunia"**; uczestniczą pp. Leonowicz, Wilińska, Zarembina, Grossówna, Zdzitowiecki, Tatarkiewicz, Józefowicz, Lenczewski, Gliński.

W piątek, dnia 12 bm. przedstawienie zawieszone z powodu próby gener. oper. **„Krysia Leśniczanka"**, której premjera odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20. Udział biorą pp. Leonowicz (Krysia), Zdzitowiecki (Cesarz), Czerniawska, Borowska, Zarembina, Józefowicz, Olędzki, Tatarkiewicz, Jejde. W tańcach pp. Grossówna i Gliński na czele licznego baletu. Dyryguje prof. Wiliński. —

Magistrat toruński na drodze bezprawia

Dziwne stanowisko miasta w sprawie świadczeń drogowych

W związku ze sprawą, którą ostatnio rozpatrywał Wojewódzki Sąd Administracyjny o pobieraniu opłat przez Magistrat m. Torunia w miejsce świadczeń drogowych w naturze — warto nadmienić, iż podobne opłaty magistrat pobierał już w latach 1928-30. Sprawę opłat tych, jak i obecnych Magistrat przegrał we wszystkich instancjach. Opłata drogowa, jak wiadomo, nałożona została na właścicieli domów i przedsiębiorstw, w stosunku do wysokości podatków . Większość opodatkowanych wniosła zażalenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego a następnie do najwyższego trybunału.

Zaznaczyć jednak należy, że skargę wnieść mogli jedynie ci, których podatek przekracza sumę 400 zł. Magistrat, jak już podkreślaliśmy, sprawę przegrał, i musiał zwrócić wpłaconą już na rzecz nałożonego podatku drogowego sumę.

Jak dotąd sprawa byłaby zupełnie jasna.

Lecz cóż się dzieje?

Otóż zwrot wpłaconych już sum na niesłusznie pobrany podatek drogowy uzyskali jedynie ci, którzy udali się ze swą skargą do najwyższej istancji. Najbiedniejsi zaś, t. zn. osoby, płacące najniższe podatki, które nie wniosły skargi przeciw Magistratowi do najwyższego trybunału, wciąż jeszcze czekają na zwrot bezprawnie pobranej opłaty drogowej I Magistrat bynajmniej nie poczuwa się do tego najsłuszniego w świecie zwrotu.

Zdawałoby się, że wyrok wydany w pewnej sprawie w jednym wypadku, powinien już eo ipso obowiązywać wszystkie inne zupełnie analogiczne wypadki. Tak sądziłby przynajmniej każdy zdrowo-myślący człowiek. Tymczasem w Toruniu dzieje się inaczej. Magistratu toruńskiego nie zdają się obowiązywać najprostsze prawa logiki.

Czyż niema istotnie sposobu, aby zmusić Magistrat do zwrotu niesłusznie i bezprawnie pobranej opłaty wszystkim poszkodowanym?

Więcej ostrożności i uwagi

Chłopiec pod kołami samochodu ciężarowego — Nieostrożny woźnica przed sądem

„Safety first" głosi znane hasło angielskie: **Bezpieczeństwo przedewszystkiem.** Zagranicą na każdym kroku kładzie się na nie nacisk, wtłacza je w umysły i przywodzi na pamięć, wszystko w celu ograniczenia do minimum ilości nieszczęśliwych wypadków, grożących każdej chwili coraz bardziej w miarę wzrostu szybkości i coraz szerszego opanowania naszego życia przez technikę.

W Polsce za mało przestrzega się tej zasady. Dowodzą tego liczne nieszczęśliwe wypadki, których możnaby przy większej ostrożności uniknąć. Zasadę „safety first" powinni przedewszystkiem rodzice i starsi wpajać w dzieci, które najczęściej padają ofiarą nieszczęśliwych wypadków, notowanych prawie codziennie.

Wczoraj np. na ul. Szerokiej 7 letni chłopiec, Czesław Dąbrowski (ul. Mostowa 4) wpadł pod koła samochodu półciężarowego, i to jak zdaje się nie ulegać wątpliwości — wskutek własnej nieostrożności. Na szczęście, chłopczyk został przejechany tak szczęśliwie, iż doznał jedynie lżejszych obrażeń cielesnych. Chłopczyka po opatrzeniu ran w szpitalu odesłano do domu. Tym razem więc los dla nieuważnego chłopca był dość łaskawy.

Daleko surowiej obszedł się los z innem dzieckiem, dla którego nieszczęśliwy wypadek zakończył się śmiercią. Epilog tego wypadku rozegrał się onegdaj w sądzie, przed którym stanął rolnik Fryderyk Kallis (z pow. wąbrzeskiego), oskarżony o spowodowanie śmierci człowieka wskutek nieostrożności czy niedbalstwa. Kallis w styczniu rb. przejechał wozem w Kowalewie 3 letnią dziewczynkę, która odniosła tak ciężkie obrażenia, iż zmarła. Sąd uznał winę oskarżonego i zasądził go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

W tym wypadku sąd uznał, że winę ponosi woźnica. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że i tutaj można było uniknąć nieszczęśliwego wypadku, gdyby malutkiej, 3-letniej dziewczynki nie pozostawiano bez opieki, gdyby rodzice więcej czuwali nad taką małą, jeszcze przecież niedołężną istotą

Wzruszający widok płaczącego po stracie córeczki ojca na sali rozpraw powinien być ostrzegającem memento dla rodziców, aby od najwcześniejszych lat przestrzegali dzieci przed nieostrożnością i nieuwagą i wpajali w nie zasadę: Bezpieczeństwo przedewszystkiem.

Dziwny „wyścigowiec" przed sądem

Bezrobotny handlowiec Kazimierz Wiśniewski, lat 29, w poszukiwaniu sposobów zdobycia jakichkolwiek środków, zboczył z drogi prawej i popadł w konflikt z kodeksem. Ponieważ na łatwowierność ludzką dotychczas nie wynaleziono lekarstwa, udało mu się w niezwykle prosty sposób podejść dwóch kupców, przy pomocy dwóch blankietów wekslowych, na których W. umieścił własnoręcznie podpisy nieistniejących wogóle osób. Na takie dwa bezwartościowe (pod względem „dodatnim", o ile tak mówić można w związku z mamoną) pobrał W. 2 rowery w dwóch różnych składach.

Weksle p. W. nie były jednakże zupełnie bezwartościowe, lecz pod względem ujemnym, o ile tak nazwać można karę, jaka za nierozważny krok fałszerza weksli spotkała z ręki sprawiedliwości.

Onegdaj W. odpowiadał za sfałszowanie dokumentów przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego. Oskarżony przyznał się do winy, usiłując **jednak czyn swój nieopatrzny** w nieco dziwny sposób wytłumaczyć i usprawiedliwić: **W. chciał urządzić wyścigi!** Będąc bez zatrudnienia uwidział on sobie, że urządzając wyścigi, będzie mógł coś niecoś zarobić. Dziwny zaiste sposób zarobkowania. I w tym celu za wszelką cenę dążył do zdobycia rowerów. Ostatecznie rowery te kosztowały go 5 miesięcy więzienia i 20 zł. kosztów sądowych, na które oskarżonego skazał sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące. Gdyby go bowiem skazano w myśl wniosku prokuratora, zapłaciłby W. za podstępnie nabyte rowery nawet 15 miesiącami więzienia.

Turniej tenisowy BKS Bydgoszcz — TKS.

W niedzielę 14 czerwca organizuje TKS turniej tenisowy z BKS z Bydgoszczy, o wędrowną nagrodę LOPP, którą ubiegłego roku zdobyli Toruńczycy.

Turniej ten obfitować będzie w liczne zacięte walki w konkurencjach pań i panów. — TKS ze swej strony wystawi następujący skład panie: Herdegenówna, Orłowska; panowie: Błoch, mjr. Daniec, ppułk. Luśniak, Piszcz, Szuman, Stogowski. Początek turnieju o godz. 9.

Ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza

Turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 czerwca na kortach TKS przy ul. Mickiewicza.

Na turniej ten spodziewany jest zjazd kilku asów ekstra-klasy polskiej z Warszawy, Poznania i Katowic.

Prace przygotowawcze już są w pełnym toku. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Na białym czworoboku

Kino Palace — Atlantic.

Dramat dźwiękowy na tle straszliwej katastrofy Atlantic'a szarpie nerwami widza, który od pierwszej do ostatniej chwili pozostaje w najwyższem napięciu. Denerwujące są zwłaszcza długie djalogi w okrętowym salonie, w oczekiwaniu nieuchronnej śmierci. — Autorzy scenarjusza nie wyzyskali niektórych momentów, które uwypukliłyby dużo silniej jeszcze grozę rzeczywistości, a więc zbliżanie się gór lodowych, losy pasażerów na łodziach ratunkowych, okręty przybywające na wezwanie S. O. S. itp. (zm)

Otwarcie pływalni nastąpi 14 czerwca

W dniu 14 czerwca rb. po powtórnem oczyszczeniu zostaje oddaną do użytku publicznegopływalnia garnizonowa. Pływalnia, która nadal pozostaje pod zarządem Okręgowego Ośrodka, jest jedną z największych w Polsce, obejmująca przeszło **11.000 m. kwadr.** Pływalnia posiada kilka basenów, z których największy przeznaczony jest do biegów pływackich i do jazdy kajaków, oprócz tego dwa mniejsze jeden o obszarze 1077 m. kwadr. przeznaczony do gry w piłkę wodną i do skoków z wysokości 8, 6 i 2,5 m., drugi mniejszy o obszarze 500 m. kwadr. do skoków z wysokości 5 i 2,5 m.

Jeszcze są dwa baseny dla nieumiejących pływać o obszarze 1000 m kwadr., i 500 m. kwadr. Skocznia podwyższona do 8 metrów. Szatnie zostały gruntownie przerobione. największa ogólna przeznaczona dla wojska — mniejsza dla szkół i organizacyj WF i PW. — Dla osób pojedyńczych są trzy szatnie, dla kobiet na 100 osób, dla mężczyzn na 200 i jedna rezerwowa. Kabiny przeznaczone są tylko do rozbierania i ubierania, rzeczy oddawane do przechowalni, wobec czego bezpieczeństwo zupełne.

Pływalnia posiada boisko do gier sportowych w siatkówkę i koszykówkę, plażę, bufet, telefon. Wejście przez szatnię, z której wychodzi się dopiero na pływalnię. W każdej szatni znajduje się prysznic. Basen-filtr, przez który woda dopływa do pływalni został odczyszczony, nasypany świeży filtr i woda jest dezynfekowana, przez co pozbawiona wszelkich mikrobów. W pływalni będą dyżurowali instruktorzy, których zadaniem będzie udzielanie lekcji pływania. Otwarcie nastąpi o godz. 13.

Za kulisami najnowszego kina dźwiękowego

Toruń uzyskał w ostatnich dniach nowe kino dźwiękowe, trzecie z rzędu. Dyrekcja kin Palace i Światowid, która pierwsza założyła w Toruniu aparaturę dźwiękową w kinie Palace, idąc z postępem czasu przekształciła obecnie także drugi swój kinoteatr na kino dźwiękowe. Pierwszy film, który wyświetlono w przekształconym już Światowidzie spotkał się z ogólnem uznaniem i wystawił nowej aparaturze dźwiękowej jaknajlepsze świadectwo. Niezwykle czyste i wierne odtwarzanie dźwięków jak i doborowe najlepsze obrazy, jakie niewątpliwie w nowem kinie dźwiękowem będziemy oglądać, będą ściągać do nowego przybytku dziesiątej muzy tłumy publiczności.

Zaciekawieni doskonałością nowej instalacji dźwiękowej, zajrzeliśmy za kulisy kina, aby zapoznać się bliżej z aparaturą, która rzuca na srebrny ekran plastyczne obrazy, a równocześnie odtwarza głosy i dźwięki, które kiedyś, jedyny raz wypowiedziane, utrwalone zostały dzięki pomysłowemu zastosowaniu najnowszej zdobyczy techniki. Aby czytelników wtajemniczyć ze wszystkiemi szczegółami w tajniki aparatury dźwiękowej, musielibyśmy sięgać zbyt daleko. Może powrócimy do strony technicznej aparatury przy innej sposobności. Tutaj nadmieniamy tylko, że dyrekcja kina Światowid zainstalowała najnowszego typu aparaturę dźwiękową, dostarczoną przez firmę Fonotechnika w Warszawie, przedsiębiorstwo polskie, współpracujące ściśle z Polskiemi Zakładami Philipsa. Przy konstrukcji nowej aparatury, zainstalowanej w Światowidzie, zastosowano najnowsze wynalazki z tej dziedziny Philipsa, dzięki którym głosy i dźwięki odtwarzane przez aparaturę, mają brzmienie zupełnie naturalne. Wyraźne brzmienie głosów uzyskano w niemałej mierze także dzięki zastosowaniu ekranu dźwiękowego, — różniącego się od ekranu zwykłego tem, iż znajdują się w nim pewne niewidzialne otwory, które ułatwiają przenikanie głosu, wydobywającego się z dwóch głośników Phillipsa, umieszczonych za ekranem. Dzięki specjalnemu regulatorowi zaś operator jest w stanie odpowiednio wymodulować głos.

Zawiedziona miłość powodem samobójstwa

W dniu wczorajszym znaleziono po prawym brzegu Wisły, w jednym z znajdujących się tam dołów, zwłoki topielca. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż są to zwłoki 24 letniej Anny Jaskulskiej, z zawodu krawcowej, zamieszkałej w Toruniu w koszarach Żymirskiego.

Jaskulska przed kilku dniami opuściła mieszkanie, i jak stwierdzono popełniła samobójstwo, rzucając się w nurty Wisły.

Powodem tego tragicznego kroku była zawiedziona miłość.

Zwłoki tragicznie zmarłej odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Wypadki w Trzemesznie w świetle prawdy

Jak to „Słowo Pomorskie" z endeków chciało zrobić strzelców

Z kierownictwa Okręgu Zw. Strzel. otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń w sprawie zajść w Trzemesznie oraz oświadczenia tamtejszego Zarządu Z. S., który za prawdziwość poniżej opisanych faktów bierze całkowitą na siebie odpowiedzialność **sprawa zajść w Trzemesznie przedstawia się następująco:**

Robotnik Fr. **Lukstaedt**, który wywołał **awanturę nie był i nie jest członkiem Związku Strzeleckiego.** Jest on zwolennikiem **endecji** i **za** poręczeniem miejscowego prezesa Stronnictwa Narodowego p. L. **Dytkiewicza** otrzymał z Miejskiej Kasy Oszczędności pożyczkę **na** wydzierżawienie mieszkania.

Nikt jednakże z obywateli Trzemeszna nie **chciał** mu wydzierżawić mieszkania, jako **zawodowemu złodziejowi — dziewięciokrotnie karanemu więzieniem.** Po wyrzuceniu **Lukstaedta** z ostatnio zajmowanego mieszkania ulokowano jego meble z polecenia p. burmistrza **Fenglera** w szopie u właściciela p. **Półtoraka.** Klucz od tej szopy zabrał burmistrz i **Lukstaedt nie miał dostępu do swych mebli.**

Mimo jego próśb o klucz i tłumaczeń, że **dzieci** jego nie mogą iść do pracy, gdyż nie **mają** potrzebnej bielizny, **burmistrz klucza mu nie wydał.**

W końcu uzyskał dostęp do swych mebli **dzięki** woźnemu Magistratu. **Lukstaedt** dowiedział się wreszcie, że w domu miejskim obok Magistratu jest **wolne mieszkanie.** (Cały dom **był** nawet wolny i niezamieszkały od roku).

Bezdomni i bezrobotni już dawno burzyli **się**, że miasto nie wydzierżawia tych mieszkań. **Endecki jednak Magistrat tolerował ten stan rzeczy.** Dopiero w tych dniach ogłoszono **w miejscowej** prasie endeckiej, że mieszkania **te są** wolne.

Lukstaedt dowiedziawszy się o tem, **zwiózł swe meble przed Magistrat.** Tu zebrał się tłum **bezrobotnych**, który podburzali syn Lukstaedta **Józef, czynny członek Obozu Wielkiej Polski**, i aresztowany oraz osadzony w więzieniu Alfons **Owczarzak — również członek O. W. P.**

Obecny przy zajściu **reporter** pism endeckich, członek Magistratu, na pierwszy odgłos awantur uciekł przez plot gubiąc po drodze czapkę.

Wszelkie wiadomości o tem, jakoby Strzelcy **mieli brać jakikolwiek udział w awanturach bezrobotnych w Trzemesznie, są niezgodne z prawdą i są czczym wymysłem wrogów Związku Strzeleckiego.**

Miejscowe władze strzeleckie wytoczyły „Kurjerowi Poznańskiemu" skargę sądową.

Tak się przedstawiają w świetle prawdy endeckie enuncjacje o zajściach w Trzemesznie.

Skarszewy

— **„Święto druhen".** W ub. niedzielę obchodziło Stow. Młodzieży Żeńskiej swo doroczne **„Święto Druhen".** Z okazji tej odbywały się **trzydniowe** rekolekcje dla Stow. Młodzieży Żeńskiej. W sobotę, dnia 30 maja przystąpiły **wszystkie** druhny w liczbie przeszło 200 do **wspólnej** spowiedzi. W niedzielę dnia 31 maja **rb. w dzień „Święta Druhen"** zebrało się Stow. **Młodzieży Żeńskiej** ze Skarszew jak również **z całej** parafji o godz. 9½ na placu sportowym, **skąd nastąpił** wymarsz z sztandarem do kościoła **na uroczyste** nabożeństwo. Podczas nabożeństwa przystąpiły wszystkie druhny do wspólnej **komunji św.** Po nabożeństwie nastąpił wymarsz **do hotelu** „Polonia" na uroczystą akademję, **której** program wypełniły deklamacje i odegrana **przez** druhny sztuka sceniczna. Aktorki z ról **swych** doskonale się wywiązały, za co im się należy podziękowanie. Po odegraniu sztuczki dziękował ks. patron Burdyn wszystkim druhnom za liczny udział w uroczystości, poczem zaintonowano hymn Młodzieży Żeńskiej.

Programy radjowe

Czwartek, 11 czerwca.

Warszawa i Raszyn. 12,35 28 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14,50 komunikat gospodarczy 15,25 „Kłopoty gospodarskie w 17 wieku" — wygł. p. Zofja Miszewska. 15,45 Kom. Ligi Obrony Pow. i Przeciwgazowej. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych 16,47 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 16,50 „O zawodzie oficera" wygł. pułk. Ulrych. 17.35 Muzyka z płyt gramofonowych — 7,35 Odczyt 18.00 Koncert kameralny. 19,00 Rozmaitości. 19.15 Transmisja z Krakowa fragmentu Obchodu „Konika Zwierzynieckiego" 19,45 Giełda rolnicza. 20,10 Urzęd. Kom. Państw. Inst. Met. 20,15 Ork. Filhm. Warsz. 21,30 Słuchowisko. Komedja Stanley'a pt.: — „Czwarta z prawej strony". 22,00 Pp. inż. Tadeusz Zamojski i red. Jan Sokolicz-Wroczyński, djalog na temat „Poezja czy technika" — 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 Koncert solisty. 22.50 Komunikaty, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka lekka i i taneczna.

Budapeszt 19,30 „Królowa Saby' op. Goldmarka. (Tr. z op. Królewskiej).

Medjolan 20,45 „Carmen" op. Bizeta.

Stuttgart 20,00 „Marta" op. Flotowa.

Londyn Nat. 23,05 „Rigoletto" op. Verdiego akt III i IV. Trasm. z opery Covent Garden.

Lipsk 20,00 „Sprzedana Narzeczona" op. Smetany.

Mianowania w sądownictwie pomorskiem i wielkopolskiem

Pan Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dn. 22 maja 1931 roku mianował:

asesora sądowego w okręgu sądu Apelacyjnego w Poznaniu **Alfonsa Begalego**, sędzią Sądu Grodzkiego w Poznaniu;

asesora sądowego wokręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu **Mieczysława Hoehlego**, sędzią Sądu Grodzkiego w Rawiczu, w okręgu Sądu Okręgowego w Lesznie;

podprokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, dr. **Stanisława Kazimierza Kuziela**, sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, z siedzibą urzędową w Bydgoszczy;

sędziego Sądu Grodzkiego w Starogardzie **Stanisława Tadeusza 2 im. Małysę**, sędzią Sądu Okręgowego w Chojnicach;

Sędzią Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, **Edmunda Dąbrowskiego**, sędzią Sądu Okręgowego w Bydgoszczy;

Zenona Szusta, Sędziego Okręgowego Śledczego Sądu Okręgowego w Toruniu, sędzią Sądu Okręgowego w Toruniu;

Włodzimierza Tarczyńskiego, sędz. Sądu Grodzkiego w Wejherowie, sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Grudziądzu, z siedzibą w Grudziądzu.

podprokuratora Sądu Okręgowego w Ostrowie, **Stanisława Czaka**, wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy;

asesora sądowego w okręgu Sądu Apelac. cyjnego w Poznaniu, **Stanisława Bigajczyka** — sędzią Sądu Grodzkiego w Kartuzach, w okręgu Sądu Okręgowego w Starogardzie;

asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu, **Czesława Kończala**, sędzią Sądu Grodzkiego w Tczewie, w okręgu Sądu Okręgowego w Starogardzie;

asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu, **Bernarda Główczewskiego**, sędzią Sądu Grodzkiego w Gniewie, w okręgu Sądu Okręgowego w Grudziądzu;

asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, **Szymona Guzika**, sędzią Sądu Grodzkiego w Chojnicach;

podprokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu **Stanisława Chmielewskiego**, wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Toruniu;

sędziego Sądu Grodzkiego w Toruniu, **Marjana Franciszka 2 im. Bzdawkę**, sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu;

sędziego Sądu Grodzkiego w Poznaniu — **Władysława Tokarskiego**, sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu;

naczelnika Sądu Grodzkiego w Wolsztynie, **Bronisława Tetzlaffa**, sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu;

naczelnika Sądu Grodzkiego w Nowem **Józefa Stanisława Piłata**, sędzią Sądu Okręgowego w Grudziądzu;

sędziego Sądu Grodzkiego w Grudziądzu dr. **Eljasza Kiczuna**, sędzią Sądu Okręgowego w Grudziądzu;

wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu, **Krzysztofa Łada-Bieńkowskiego**, wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Powiatowe święto W. F. i P. W.

w Tucholi

W sobotę i niedzielę tj. dnia 30 i 31 maja odbyło się doroczne święto WF i PW. powiatu tucholskiego. Przebieg święta był następujący:

W sobotę o godz. 10 rozpoczęły się na strzelnicy Pow. Komit. WF. i PW. zawody strzeleckie o srebrny puhar imienia pplk. Rutkiewicza. Zwyciężyła placówka Powst. i Woj. Pamiętowo. W strzelaniu z broni małokalibrowej dla młodzieży przedpoborowej na odległość 50 m. zwyciężył Dalhke (SMP Tuchola) przed Majką (Powst. i Woj. Obrowo) i Arczyńskim (Powst. i Woj. W. Mędromierz).

Po południu o godz. 15 rozpoczęły się na boisku „Sokoła" lekkoatl. zawody eliminacyjne. W niedzielę o godz. 10,30 zebrały się na placu zamkowym towarzystwa sportowe i pw. z miasta i powiatu tucholskiego, skąd przy dźwiękach orkiestry I Baonu Strzelców z Chojnic oraz KPW odmaszerowano na rynek gdzie mszę polową wraz z okolicznościowem kazaniem odprawił ks. wik. Porzyński. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami wojskowemi i cywilnemi. Popołudniu, o godz. 15 przeprowadzono finały lekkoatl.. — Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Trójbój męski (100 m., skok wdal, granat) klasa A: 1) Sołtysiak (Sokół, Tuchola) 1376,62 pkt.; klasa B: 1) Pryll Marjan (SMP) 1705,50.

Bieg 400 m.: Klasa A Sołtysiak (Sokół) 1 min. 10,4 sek.; klasa B: Ciechanowski (Sokół Tuchola) 1 min. 6,8 sek.

Bieg 800 m. klasa B: Górski (SMP.) 2,18.

Skok wzwyż Klasa A: Sołtysiak (Sokół) 1,50; klasa B: Pryll (SMP) 1,55.

Rzut oszczepem klasa A: Skałecki (Sokół) 40 m.; klasa B: Falkowski (SMP.) 45,40 m.

Rzut dyskiem klasa A: Skałecki (Sokół) 23 m. klasa B: Pryll (SMP) 32,40 m.

Pchnięcie kuli klasa A: Skałecki (Sokół) 8,34 m.; klasa B: Zawadziński (Sokół) 10,29 m.

Marsz 10 klm.: 1) Chmara (Powst. i Woj).

Bieg kolarski: 1) Liegmann (SMP.)

Sztafetu 4 x 100: 1) Sokół 51,4 sek.; 2) S. M. P. 52,2 sek.

Koszykówka: SMP. Tuchola — Powst. i Woj. Cekcyn 18:6.

Trójbój żeński: 1) Iwicka Wanda 1,354,4 p. (SMP.) 2) Iwicka Zofja 899,4 p. (PW. żeńsk.) 3) Glazianka Zofja 577,46 p., (SMP.)

Po skończonych zawodach rozdał nagrody zwycięzcom p. starosta Woronowicz.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 8. 6. 1931 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	300—350
„ koniczynę białą	300—500
„ koniczynę szwedzką	300—375
„ koniczynę żółtą	200—230
„ koniczynę żółtą w łuskach	90—100
„ inkarnatkę	180—200
„ przelot	250—300
„ rajgras krajowy	120—150
„ tymotkę	60— 80
„ seradelę	100—120
„ wykę latową	38— 42
„ wiczkę zimową	60— 70
„ peluszkę	40— 45
„ groch Wiktorja	32— 36
„ groch polny	30— 33
„ groch zielony	25— 28
„ bobik	35— 40
„ gorczycę	50— 55
„ rzepak	40— 45
„ rzepik	50— 60
„ łubin niebieski	26— 30
„ łubin żółty	30— 35
„ siemie lniane	50— 55
„ konopie	50— 60
„ mak niebieski	80— 90
„ mak biały	80— 90
„ tatarkę	50— 60
„ proso	40— 45

ZBOŻE.

Za żyto	—
„ pszenicę	—
„ jęczmień	—
„ owies	—
„ otręby żytnie	—
„ otręby pszenne	—

Powiat toruński

— **Wyjaśnienie.** W związku z notatką p. t. „Śmiały napad na drodze" w numerze 126 pisma naszego informuje nas policja, że p. Jan Ostrowski zupełnie niesłusznie posądzony został o udział w napadzie.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, **handel hurtowy**

za 100 kg. z dn. 10 VI. 1931 r.

Żyto	28.00—28.50
Pszenica	31.75—32.25
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	—
Owies pomorski	—
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	42.00—43.00
„ pszenna 65%	51.00—54.00
Otręby żytnie	19.50—20.50
„ pszenne	17.50—18.50
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	—
„ Victoria	—
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
Gorczyca	—
Siano luźne	—
„ prasowane	—
Słoma luźna	—
„ prasowana	3.60—4.00
„ jara luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 10. VI 1931.

Pszenica marchijska	271—273
Żyto marchijskie	195—197
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	210—226
Owies marchijski	180,50—185,50
Owies pomorski	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	32,50—37,75
Mąka żytnia 70%	26,30—28,10
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	14,50 — 14,70
Otręby żytnie	13,40 — 13,65
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26.00— 31.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,30— 21.00
Peluszka	25.00— 30,00
Bób	19.00— 21.00
Wyka	24.00— 26.00
Łubin niebieski	16,00— 17,50
Łubin żółty	22.00— 27.00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9.70—10.10
Kuchy lniane	13 70—13.90
Wytłoki suche krajowe	8.00— 8,10
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12.10—13,20
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemniaki jadalne	—
Słoma żytnia prasowana	—

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 10. VI. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,95—8,93
Franki francuskie		—
Franki szwajcarskie		—
Funty angielskie		—
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Budapeszt		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		—
Kopenhaga		—
Londyn		43,37,50—43,27
Nowy York		8,91.50—8'892
Nowy York telegr.		8,916—8,896
Oslo		—
Paryż		34,91 —34.82
Praga		26,41.50—26,35
Sztokholm		238 95—238.35
Szwajcarja		173.05—172,62
Wiedeń		125.30—124.99
Włochy		46,68—46,56
Hiszpanja		—
Ryga		—
Berlin (w obrotach nieoficj.)		211.60—

Dźwiękowe Kino
ŚWIATOWID
Dziś ostatni raz!
Najpiękniejszy dźwiękowiec świata
„Monte Carlo"
z Jeanette Mc. Donald. Ponadto dodatki dźwięk.

Dźwiękowe Kino
PALACE
Dziś i dni następne!
Arcydzieło dźwiękowe reżyserji A. E. Duponta **„ATLANTIC"**
Żywiołowa tragedja ludzkości na rozszalałych falach oceanu.
W rolach gł. JOHN STUART, F. DYALL, M. BANKS.
Ponadto nadprogram.

Wielkie Igrzyska Wojskowe
pod protektoratem JWP. Generała W. Thomée d-cy XV. dyw. piech. i JWP. Delegata Rządu Naczelnika Z. Okulickiego
odbędą się w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 14 czerwca br.
na placu przy ul. Król. Jadwigi. Początek o godzinie 15.

W programie:
Konkurs Hippiczny Szkoły Podchorążych. Konkurs Hippiczny Oficerski. Konkurs władania białą bronią podofic. Wołtyżerka. Kadryl podoficerów 16 p. ułanów. Gimkana 16 p. ułanów.
Bilety: w cenie zł. 3.—, 1.50 i 1.— zł. do nabycia w księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny. — Na fundusz zwalczania bezrobocia wśród pracowników umysłowych. 9034

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13 czerwca o 9 sprzedaję przy ul. Szerokiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę: całkowite urządzenie księgarni, wraz z całym zapasem książek i to 18.793 książek języka francuskiego, polskiego, greckiego, łacińskiego i obcych, medycyny, społ. polityczne, prawnicze, literaturę, lekturę, 6 globusów, 17 gier towarzyskich, 518 pudełek kredek, 1925 pocztówek, 527 map, koperty, papier, zeszyty, tuszę, stalówki, i inne przedmioty. 9023

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 12 czerwca o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: biurko, fotel, dywan, maszynę do pisania, krzesła, regał, większą ilość bucików, a następnie przy ul. Żeglarskiej 30: garnitur klubowy, umywalkę, firany, bufet, kasę; o 13 w Podgórzu przy Parkowej 98: kanapę, biurko, umywalkę, zegar. 9022

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 czerwca 1931 r. o godz. 13 w poł. sprzedawać będę w Pędzewie pow. Toruń u rolnika Jana Zięby za gotówkę: 1 krowę, 3 warchlaki, 1 cielę; o godz. 13,30 po poł. sprzedawać będę: 3 świniaki. Zbiórka licytantów u Sołtysa w Pędzewie pow. Toruń. 9005

Linde, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: biurko, fotel, stół, sekretarz brzozowy, kanapę pluszową, bufet, 2 maszyny do pisania, obraz, maszynę do szycia, zegar stojący, 2 zegary regulatory, różne płaszcze męskie. 9032

Linde komornik sądowy.

Pierwszorzędna duża
Restauracja — Kawiarnia i Gabinety
w Łodzi
do sprzedania.
Wiadomość:
Warszawa, ul. Warecka nr. 1.
H. Fuglewicz. 9016

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 90 przy firmie „Warta" Towarzystwo Ekspedycyjne Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni dopisano: odwołano udzieloną Wojciechowi Czapiewskiemu prokurę pojedyńczą. Handlowcowi Wojciechowi Czapiewskiemu i handlowcowi Leonowi Kozakowskiemu obu w Gdańsku, udzielono prokury łącznej. 9026

Gdynia, dnia 9 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 93 przy firmie C. Hartwig Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział w Gdyni dopisano: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: ekspedycja lądowa i wodna, żegluga, clenie, magazynowanie, urządzenie i utrzymywanie w myśl koncesji Min. Przem. i Handlu z dn. 8. I. 1926 r. domów składowych publicznych z wydawaniem dowodów składowych, wydawanie pożyczek pod zastaw towarów przyjętych na skład i dowodów składowych i handel towarami. Spółka działa obecnie na zasadzie statutu zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie w dniu 29 kwietnia 1930 r. Do zastępowania spółki są uprawnieni również dwaj prokurenci. 9028

Gdynia, dnia 14 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12. 6. br. o godz. 9 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Groblowej 52: 20 walizek, 2 kufry, maszynę do szycia, 2 ławy rymarskie, maszynę do krojenia skóry, bufet, kredens, kanapę, 6 krzeseł, 2 stoły, zegar ścienny, biurko, bujak, 2 obrazy, umywalnię i wazon; o godz. 11 przy Placu 23 Stycznia 2-3: 5 opon samochodowych; o godz. 12 przy ulicy Groblowej 14-16: kanapę; o godz. 12,30 przy ulicy Toruńskiej 27: bufet, kredens, stół, 4 krzesła, leżankę, biurko i umywalnię; o godz. 14 przy ul. 3 Maja 18: kanapę, stół, 7 krzeseł, biurko i 5 płyt; o godz. 16 przy ul. Ogrodowej 23: kanapę z obudowaniem, pokój męski i większą ilość obuwia.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Kucharz
lub kucharka
potrzebny do gotowania na 80 osób na kolonji letniej w Rudniku pod Grudziądzem, na 14 dni. Wynagrodzenie według umowy.
Zgłoszenia przyjmuje mj. Jaworski Więzienie Karne Grudziądz, Wybickiego. 8914

Klisze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Warsztaty 7490
Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego
Telefon nr. 2014 **Bydgoszcz** ul. Artyleryjska 10

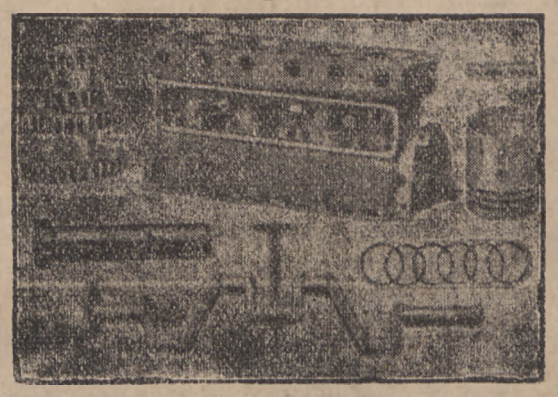

Szlifowanie
bloków cylindrowych i wałów, naprasowanie masywów
Remont samochodów i motocykli

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12. 6. 31. o godz. 11 przedpoł. licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, a to: leżankę, bufet, pianino, maszynę do pisania, stolik nocny, gramofon skrzynkowy z 30 płytami, zegarek, dywan ścienny, toaletka z lustrem, koc; o godz. 14 popoł. licytować będę przy ul. Św. Jerzego 54: 1 gwinciarkę.

Kozak, komornik sądowy.

Ciepłe kąpiele morskie
DOM ZDROJOWY GDYNIA
Kamienna Góra
ponownie otwarte z dniem 8-go czerwca. 8983

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym A Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr. 81 przy firmie Bracia Ostojscy Zakłady ślusarsko - mechaniczne w Gdyni dopisano: dnia 15 maja 1931 r. Alfons Ostojski wystąpił ze spółki.

Gdynia, dnia 15 maja 1931 r.

Sąd Grodzki.

LICYTACJA.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 17-go czerwca rb. o godz. 11 przed południem odbędzie się przetarg na sprzedaż i rozbiórkę części murowanego domu, znajdującego się przy ul. Portowej, mieszczącego skład rzeźniczy Zakoński i S-ka. Cena wywoławcza 500 zł. Informacyj udziela Urząd Morski, Wydział Budowy Portu, ul. Nadbrzeżna, pokój nr. 3, gdzie składać również kaucję w kwocie zł 100.

Naczelnik Wydziału Budowy Portu.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr. 52 przy firmie „Poleksport" Florjan Zenker w Gdyni dopisano dnia 9 maja 1931 r.: Udzielona Krzydłowskiemu Stefanowi prokura wygasła.

Gdynia, dnia 9 maja 1931 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 65 wpisano: Jednośrubowiec parowy „Niemen" P. B. L. M. Właściciel statku: Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga Polska". Port ojczysty statku: Gdynia.

Gdynia, dnia 20 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Rowery
najlepszych Fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej. Reperacje wykonuje solidnie i tanio.
Specjalność: emaljowanie na wszelkie kolory i lutowanie złamanych ram pod gwarancją. 8788
Dąbrowski Toruń,
Mickiewicza 83.
P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

Place budowlane
sprzeda Bielańska 12. 8862

WYRÓWNIARKA
(Abrechtmaschine)
do sprzedania Firma Rawa Bydgoszcz, Śniadeckich 10. 8076

Parcela
budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283

Dom
dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod l. 8282

Szczyt smaku
to landrynki — 8723
karmelki owocowe
Machlejda
poleca po cenach fabrycznych do dalszej sprzedaży **„Leopold"**
Toruń, św. Katarzyny

Para koni
sześcioletnich powóz półkryty na gumach i uprząż wyjazdowa natychmiast do sprzedania. Czaczka, Solec Kujawski. 9007

Unieważniam
książkę wojskową zagubioną, wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz — Wiktor Czajkowski, Podgórna 18.

Zaginął
pies polowy. Za doprowadzenie wynagrodzę i zwrócę wszelkie koszta. Kulwicki, Kościuszki 54. 9025

Mieszkanie
na Bydgoskiem Przedm. 3 pokoje z kuchnią, I-sze piętro, słoneczne z ogródkiem, elektryczność, wodociągi do wynajęcia. Czynsz podług umowy. Wiadomość od 16 do 20 ul. Bielańska 17. 8947

Gustaw Weese TORUŃ
BLOK - 250 gr.
1.25 zł.
CZEKOLADA
WYBORNA
DO GOTOWANIA

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich przy nr. 43 s/s Robur II. dopisano: Statek wykreślono z powodu zatonięcia. 9027

Gdynia, dnia 26 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Podwozie
ciężarowe „Chevrolet" w dobrym stanie, po generalnym remoncie za przystępną cenę sprzedam. Oferty do „Dnia Pom." pod „Chevrolet", 9033

MASŁO
wyborowe
Domena Góra dostarcza na stałe w Wejherowie po cenach notowania giełdowego. Zgłoszenia prosimy kierować do mieszkania p. Żyliszowej ul. Sobieskiego 32, Dom p. Englera. 9014

2 pokoje
ładnie umeblowane. Jęczmienna 11, I. ptr. 9015

Kupię
dom. Wpłacę 8,000 zł. Oferty do „Dnia Pomorsk." pod 9012.

Kto
udzieli z dobrą wymową **języka angielskiego** w godz. wiecz. Oferty do „Dnia Pom." pod 9013.

Mieszkania
dwóch lub jednego pokoju z kuchnią od zaraz. Czynsz według umowy. Oferty pod nr. 9024 do „Dnia Pom."

Tani miesiąc
Odnawianie, reperacje, przyciemnianie **futer,** mycie i przywracanie połysku najnowszym sposobem. Ceny bezkonkurencyjne. Oficerom i urzędnikom specjalny rabat. Pracę wykonuje nowo sprowadzony, pierwszorzędny fachowiec z Krakowa. Gotowe futra stale na składzie. Toruń, Bydgoska nr. 46, Telefon 431. 8597
Sprzedam **tanio** prawie nowy

Szkoła Zawodowa
od r. 1898
Kurs handlowy, stenografji, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rękodzielniczej, spółdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540
Dyrekcja Toruń Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

Zwózki
Transport mebli
Przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych, jasnych, suchych magazynach
Przyjmuję
w komisową sprzedaż meble fortepiany, szafy żelazne wszelkie towary itd. 7723
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Żeglarska 3 Toruń Tel. 900

B. Wilamowski
Toruń 8230
28 ul. Żeglarska 28

Pończochy damskie
dużo z okazyjn. zakupów
TANIO

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej
Kwiaty Torunia
Rewja w 2 częściach (21 obrazach)

W piątek, dnia 12 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej operetki
Krysia Leśniczanka

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej
Premjera
Krysia Leśniczanka
Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej
„Zuza"
Operetka w 3 aktach A. Reny'ego
Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej
Krysia Leśniczanka
Operetka w 3 aktach J. Jarno.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Miłe" powitanie Curtiusa po powrocie z Anglji

Berlin, 11. 6. (PAT.). Wczoraj kanclerz **Bruening** i minister spraw zagran. **Curtius przybyli z Londynu do Bremy.** Na zaproszenie **kanclerza** przesiadł z parowca **„Europa"** do **specjalnego wagonu salonowego, który miał odwieźć ministrów niemieckich do Berlina** wracający z Ameryki ambasador Stanów Zjedn. **w Berlinie Sackett.** Podczas przejazdu pociągiem przez tereny portowe, zebrane tłumy **wznosiły wrogie okrzyki przeciwko kanclerzowi i ministrowi spraw zagran.** Policja przystąpiła **natychmiast do rozpędzania manifestantów przy użyciu pałek gumowych.** Wśród 4 aresztowanych osób znajduje się **redaktor bremeńskiego organu hitlerowców.**

Dalsze wystąpienia antyrządowe przygotowane przez hitlerowców i komunistów zostały przez policję w porę udaremnione.

Nieznani sprawcy wymalowali nocą na molo **napisy „Precz z dyktaturą głodową i t. d.", które** zostały jednak na czas usunięte. Policja wodna musiała pozatem odholować łódź, obsadzoną przez hitlerowców, posiadających głośnik, przez który zamierzali wznosić obelgi **pod adresem ministrów Rzeszy.** Komuniści rozdali wczoraj w Bremie ulotki, nawołujące do demonstracyj w dniu przyjazdu członków rządu.

Aroganckie wystąpienie Niemiec w odpowiedzi Briandowi

Berlin, 11. 6. (Pat). **Wystąpienie ministra Brianda** we francuskiej izbie deputowanych przeciwko **wrocławskim manifestacjom Stahlhelmu** wywołało w prasie niemieckiej zaniepokojenie i ostre protesty. Dzienniki prawicowe i nacjonalistyczne w gwałtownej formie **atakują Brianda**, nazywając jego protest **aroganckiem wtrącaniem się do polityki wewnętrznej Niemiec.**

„Boersen Ztg." oświadcza: **Briand** i parlament francusk: muszą się przyzwyczaić w przyszłości do tego rodzaju manifestacyj narodowych ze strony Niemiec. Wzrastający coraz bardziej niemiecki ruch narodowy przybierze formy jeszcze bardziej wyraźne. Prędzej, czy później dojść musi do utworzenia rządu, odpowiadającego życzeniom kół narodu niemieckiego. Hugenbergowski **„Lokal Anzeiger"** wzywa rząd Rzeszy do **wystąpienia z protestem przeciwko mowie Brianda.**

Zdaniem **„Vossische Ztg."** Francja w dużej mierze **przyczyniła się do wzrostu nacjonalizmu w Niemczech.** Biuro Conti ogłasza komunikat, podkreślający, że rząd francuski nie zgłosił oficjalnego demarche przeciwko manifestacjom stahlhelmowskim. Według komunikatu **Briand** miał się ograniczyć tylko do zakomunikowania ambasadorowi niemieckiemu **von Hoeschowi** swego stanowiska. **Von Hoesch** oświadczenie Brianda zakomunikował rządowi niemieckiemu.

Według **„Deutsche Allgemeine Ztg."**, von Hoesch miał oświadczyć Briandowi, że **manifestacje Stahlhelmu są sprawą prywatną opozycyjnych stronnictw w Niemczech** i że wobec tego rząd Rzeszy nie może brać żadnej odpowiedzialności **na siebie.**

Pancernik C.

Niemcy zapowiadają dalsze zbrojenia

(o) **Londyn**, 11. 6. (Tel. wł.). Korespondent **„Daily Telegraphu"**, podając nowe szczegóły o rokowaniach w Chequers, donosi, że omawiano tam nietylko położenie finansowe Niemiec, lecz również **kwestje polityczne.** M. in. poruszali niemieccy mężowie stanu także **sprawę budowy trzeciego pancernika niemieckiego, i oświadczyli, że rząd niemiecki nie może zaniechać dalszej rozbudowy swej floty.**

Bolszewicy nie przebierają w środkach agitacji

Bogomołow agitował w Izbie Gmin

Londyn, 11. 6. (Pat). Były poseł sowiecki w Polsce, obecny radca ambasady w Londynie **Bogomołow stał się przyczyną ostrego incydentu parlamentarnego** na tle uprawnienia w obrębie gmachu izby gmin propagandy bolszewickiej.

Mianowicie dnia 22 kwietnia br. **Bogomołow** wygłosił w jednej z sal komisji izby gmin **odczyt dla posłów z Labour Party na temat „piatiletki".** Odczyt ten został wydrukowany i rozesłany w kilku tysiącach egzemplarzy z zaznaczeniem, że został wygłoszony w izbie gmin. Fakt ten spowodował **ostrą interpelację konserwatystów** co do ustalenia ram, w jakich posłowie mogą użyć gmachu izby gmin i sal dla celów odczytowych. Wydarzenie to stawia na porządku dziennym zasadniczo sprawę uprawiania pod ochroną parlamentu jednostronnej propagandy, tolerowanej dotychczas w izbie gmin nietylko ze strony bolszewickiej, ale również i ukraińskiej.

Na dnie Oceanu

umiera 18 marynarzy angielskiej łodzi podwodn.

Wei-Hai-Wei, 11. 6. (PAT). **Katastrofa łodzi podwodnej „Poseidon"** nastąpiła w chwili, gdy **łódź wykonywała ćwiczenia na powierzchni morza** w odległości 15 mil od portu Wei-Hai-Wei. Mały statek chiński **„Iuta"** najechał wczoraj **na nią, wybijając w jej boku olbrzymi otwór,** w następstwie czego **łódź w kilka minut zatonęła.**

Statek „Iuta" wziął na pokład członków załogi łodzi podwodnej **z wyjątkiem 6 marynarzy,** którzy zdołali się uratować później dzięki specjalnemu przyrządowi zwanemu „Davis", który umożliwia wydostanie się na powierzchnię morza z zatopionej łodzi. — Dwóch z pośród marynarzy wypłynęło na powierzchnię po upływie 2 i pół godziny, 4 zaś po upływie 3 godz. od chwili zatonięcia łodzi. Wszystkich 6 zabrały na pokład angielskie okręty wojenne.

W dniu wczorajszym podjęte były próby wydostania zatopionej łodzi podwodnej na powierzchni morza.

Londyn, 11. 6. (PAT). Lord admiralicji Aleksander podał do wiadomości izby gmin, że dwaj członkowie załogi „Poseidon" którzy zdołali wypłynąć za pomocą aparatu ratunkowego „Davis" zmarli, zaś trzeci znajduje się w stanie bardzo groźnym. Ogólna liczba uratowanych i utrzymanych dotychczas przy życiu członków załogi łodzi jest 5 oficerów i 30 marynarzy. Brak jeszcze 18 marynarzy.

Pani Wilson przyjeżdża do Poznania

Poznań, 11. 6. (Pat). Wczoraj prezydent miasta Poznania Ratajski otrzymał telegram od pani **Wilson, zawiadamiający, że przybędzie do Poznania na uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona.**

Konsulaty nie będą udzielały pożyczek

(o) **Warszawa**, 11. 6. (tel. wł.). W interesie osób, udających się zagranicę w celach turystycznych, należy zwrócić uwagę, że obecnie konsulaty polskie wobec ograniczenia ich funduszów będą musiały odmawiać udzielania pożyczek osobom, udającym się do nich z prośbą o wyratowanie ich z opresji finansowej. —

Ranni i zabici na przedstawieniu teatralnym w Poznaniu

Na boisku **„Sokoła"** w Poznaniu odbywało się w niedzielę widowisko p. n. **„Obrona Częstochowy".** W widowisku brali udział artyści krakowscy oraz żołnierze 7 p. strzelców konnych i 1 baonu saperów.

W czasie widowiskowej „szarży" tak gwałtownie najechały na siebie w pełnym galopie 2 grupy „aktorów", **że strzelec Zawadzki został przebity lancą,** zaś strzelcy **Andrzejczak i Betsche ciężko poturbowani.**

Wszystkich 3 przewieziono do szpitala **w stanie groźnym.** Na miejscu zabite zostały 2 konie, a trzeciego trzeba było dobić.

Krwawa zemsta?

Dwa strzały do policjanta

Lwów, 11. 6. (PAT.). Wczoraj w nocy o godz. 22,45 do mieszkania parterowego Juljana **Błażewskiego** przy ul. Strzała nr. 3 **wtargnęli przez otwarte okna dwaj osobnicy,** z których jeden dał **dwa strzały rewolwerowe** w kierunku Błażewskiego, raniąc go w nogę. Na alarm domowników napastnicy zbiegli. **Tło napadu** jest nieznane. Usiłowanie rabunku jest wykluczone, ponieważ Błażewski żyje w ciężkich warunkach materjalnych. Policja wdrożyła dochodzenia.

Sensacyjne aresztowanie przemysłowca

Katowice, 11. 6. (PAT). Na terenie Bytomia **aresztowano Wiktora Pinioliego,** głównego **akcjonarjusza kopalni rudy ołowianej Wiktora Emanuela,** obywatela polskiego. Aresztowanie to ma pozostawać w związku z krachem **Hanzabanku,** od którego Pinioli otrzymał ostatnio pożyczkę w wysokości **1.300.000 złotych.**

Tajemnicza sprawa

Katowice, 11. 6. (Pat). Wczoraj rano na stacji kolej. **Szarlej** znaleziono w budce hamulcowej pociągu towarowego **trupa żołnierza.** Znaleziono przy nim kartkę, z której wynika, że **zastrzelił go na własne życzenie jeden z jego kolegów,** którego nazwiska nie zdołano ustalić.

Cała wieś poszła z dymem

Lida, 11. 6. (PAT). We wsi Maciejowce powiatu szczuczyńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, w czasie którego **spłonęła doszczętnie cała wieś Maciejowce.** Pastwą płomieni padło 34 domy mieszkalne i 68 budynków gospodarskich oraz większa ilość żywego inwentarza. Poszkodowanych jest 35 rodzin. Straty wynoszą 150.000 zł. Z całej wsi ocalały tylko dwa domy i dwie stodoły.

Na arenie międzynarodowej

4 wojny zażegnała Liga Narodów

Atak na Ligę Narodów w Anglji i ataki w Niemczech

„Anglja musi wystąpić z Ligi Narodów. Instytucja ta nic pozytywnego nie osiągnęła, nic dobrego nie uczyniła"... Tak woła lord Beaverbrook na łamach swych pism angielskich. Pewne odłamy opinji i w innych krajach wyrażają uznanie dla **ataków angielskiego potentata prasowego na Ligę.** Konieczne in więc jest wykazać, jak dalekiemi od prawdy są tego rodzaju zarzuty. Na pytanie, co Liga Narodów uczyniła pozytywnego przez dwanaście lat swego istnienia, pierwsza odpowiedź brzmieć winna:

Liga zażegnała nie mniej, **niż 4 wojny.** W r. 1921, **wojska Jugosławji przekroczyły granicę Albanji.** Wojna była w całej pełni. Liga Narodów interwenjowała natychmiast, na skutek czego **zatarg został załatwiony w drodze dyplomatycznej.** Drugim faktem, w którym również tylko dzięki wytężonej pracy Ligi zażegnaną została wojna, **była sytuacja bałkańska w r. 1925.** Doszło wówczas do poważnego zatargu między **Grecją a Bułgarją.** Znikomy incydent na pograniczu spowodował już nawet wkroczenie wojsk greckich na terytorjum bułgarskie. Samoloty greckie **krążyły już prawie nad stolicą Bułgarji.** Przez tydzień wszystkim w Europie zdawało się, że wojna z całą pewnością przyjmie wielkie rozmiary. — Na szczęście w ostatnim prawie momencie kwestję tę uchwyciła w swe ręce Liga Narodów, która **w kilka dni zlikwidowała cały zatarg,** godząc obu przeciwników ku ich obopólnemu zadowoleniu.

A przecież w wielu wtedy umysłach powstawało już mniemanie, że incydent grecko-bułgarski stanie się **„nowem Serajewem", początkiem nowej ogólnej zawieruchy europejskiej.**

Niemniejszą była tutaj rola Ligi **w zażegnaniu wojny,** grożącej następnie między Turcją a Irakiem. Stare to państwo chaldejskie miało skomplikowany zatarg o granicę z republikańską Turcją. Przez dwa lata trwały oba państwa na wzajemnej stopie wojennej. Kilkakrotnie nawet wojska ich **napadały wzajemnie na siebie.** Ostatecznie pogodziła je dopiero Liga w 1926 roku. Od tego czasu żyją w jaknajlepszej zgodzie.

Decydującą była też interwencja Ligi **w zatargu między Boliwją a Paragwajem w r. 1927.** Wojna była **już w pełni** i zanosiło się **na bardzo poważny** jej rozrost. Ale Liga interwenjowała — i pokój zapanował między obu temi państwami po dziś dzień.

Są to zaledwie główne wypadki, w których już rozpoczęte wojny zaniechane zostały staraniem Ligi Narodów. Nietylko już rozpoczęte wojny przerwać zdołała Liga. Załatwiła ona również spory do wojny prowadzące.

Można mieć niewątpliwie różne poglądy na metody pracy i działalność Ligi Narodów, lecz nawoływać w dzisiejszych stosunkach do bojkotu tej instytucji, względnie do **wystąpienia** z niej jest conajmniej **igraniem z ogniem.** Celują w tem Niemcy, **którzy w zależności** od wypadków od czasu do czasu w prasie piszą o tem, **że Niemcy wystąpią z Ligi.** Wystąpienie lorda Beaverbrooka jest jak gdyby dalszym ciągiem tej akcji. **I dlatego ci,** którzy jej przywodzą, są również niebezpieczni, jak ci, którzy otwarcie nawołują do rewizji granic.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Gyarosku 7c
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na początku już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł